

GAZETA LWOWSKA

wychodzi codziennie rano

Ceny prenumeraty we Lwowie:		Telefony: REDAKCJI 27, 71-02 ADMINISTRACJI 14-27.	ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. ZIMOROWICZA 15 I. p. Listy należy frankować. — Reklamacje otwarte wolne od opłaty. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się.	CENA NUMERU 20 gr.	Ceny ogłoszeń: Za 1 wiersz 10 linijek (6 1/2 cm. szer.) w zwykłych ogłosze- niach gr. 20, w nadesłanym i w nekrologach gr. 50, w kronice, repertuar, dział gospodarczy, aski w tekście gr. 70, pod nagłówkami na pierwszej stronie 24, 1-2. Za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach gr. 10, kupno i sprzedaż słowo gr. 12, sprawy monialne, korespondencje, prywatne słowo gr. 20, dla poszukujących pracy gr. 5. Zastrzeżeniem miejsc 25 proc. zniżki, o 50 proc. drożej
bez doręczenia do domu miesięcznie	zł. 5—				
z dostawą do domu	zł. 5:30				
na prowincji:					
z przesyłką pocztową	zł. 5:30				
za granicą	zł. 8—				

ILUZJE I RZECZYWISTOŚĆ „ROZBROJENIA”.

Już w czasie pierwszej wizyty ambasadora Francji miał kanclerz Niemiec sprecyzować żądania trzeciej Rzeszy: pierwszym warunkiem normalizacji stosunków między Europą a Niemcami jest przyznanie tym ostatnim prawa do posiadania armii, złożonej z trzystu tysięcy ludzi wraz z całkowitym wyekwipowaniem technicznym, t. j. ciężką artylerią, tankami, parkiem lotniczym i t. d. W skład tej armii nie miałyby wchodzić oddziały milicji hitlerowskiej. W Berlinie bowiem przeprowadzono bardzo systematyczny podział na „żołnierzy cywilnych” i „cywilnych wojskowych”, przyczem ustalono winowić w przed stawiceli korpusu dyplomatycznego i w korespondentów prasy zagranicznej, że ani „Stahlhelm” ani „S. A.” nie ma charakteru organizacji wojskowej i nie może figurować na liście efektywów armii niemieckiej.

Otóż według kursujących w Paryżu wersji ostatnia wizyta ambasadora Francois Ponce u Hitlera miała na celu zaznajomienie kanclerza Rzeszy ze zdecydowaniem negatywnym stanowiskiem Francji w sprawie zgody na dozbrowienie Niemiec. Kanclerz jednak widocznie okazał się nieusłuchliwym, bo wedle ostatnich doniesień prasy francuskiej Arnał wyjechał z Berlina do Paryża, wioząc odpowiedź Niemiec dla rządu francuskiego. Rząd Rzeszy ustala w niej żądania w zakresie dozbrowienia Niemiec, potwierdzając znane cyfry.

Rozgrywa się dalszy etap dziwnie paradoksalnej historii. Konferencja rozbrojeniowa, która przez szereg lat siła się na sesjach komisji, podkomisji, komitetów, podkomitetów na obmyślenie sposobów rozbrojenia świata, utknęła wkońcu na sprawie... dozbrowienia Niemiec. Nie koniec paradoksom. Bo oto dozbrowienia żąda nie kto inny, jak tylko Niemcy. Podkreśmiany po mistrzowsku przez propagandę niemiecką pogląd, że uzbrojona jest Europa a rozbrojone są Niemcy, jest dziś już zupełnie mylny i całkiem nieaktualny. Stosunek jest wręcz odwrotny. Niemcy są dziś w Europie narodem najlepiej przygotowanym do wojny. Poteżny przemysł niemiecki w zupełności dostosowany do masowej produkcji materiałów i maszyn wojennych, w ciągu krótkiego czasu zapewni wojsku dostateczne zaopatrzenie w sprzęt wojenny. Reichswehra i Schupo jest świetną formą rezerwoaru i produkcji wyborowych specjalistów. Żaden naród nie ma za-

wodowego wojska. Liczące — jak wie na świecie nie dochodzi do takiego napięcia, graniczącego ze stanem patologicznym. Rezultatem tego stanu rzeczy jest, że i reszta świata odchodzi coraz bardziej od ideału rozbrojenia. Bo Hitler

posiada niewątpliwie instynkt polityka, czającego się z warunkami, w których mu działać wypada. Żaden państwu lepiej nie zestawia argumentów przeciw wojnie, niż to czyni „Führer” w rozmowach z cudzoziemcami i przedstawicielami prasy zagranicznej. „Znie ważono mnie, mówiąc ustawicznie, jakoby miał chcieć wojny. Woja! Ależ oia nie nie ureguluję. Pogorszyłaby tylko stan świata. Czyż jestem szaleńcem?” Czy można było rzecz dosadniej przed stawić? Zapewnieniom Hitlera można nawet wierzyć o tyle, że nie pragnie on obecnie wojny. Inna rzecz, że znaczenie słów tych byłoby jeszcze większe, gdyby tym samym językiem i w tym samym duchu przemawiali także podwładni i wykonawcy woli kanclerza do swego narodu. Jak dotąd, są to wciąż dwa zgoła różne języki.

Niemcy dla osiągnięcia swego głównego celu: dozbrowienia — rozpoczęły obecnie wielką ofensywę na terenie międzynarodowym, i to na bardzo szerokim froncie. Na ofensywę dyplomatyczną niemiecko-włoską odpowiada Francja kontrofensywą, do której pragnie wciągnąć swych sojuszników, t. j. przedewszystkiem Polskę i Małą Ententę. Jednocześnie nie ustaje Francja w zabiegach o stworzenie jednolitego frontu rozbrojeniowego z Wielką Brytanią, Reagując Niemcy. Ze swej strony kłopotują Anglię a raczej personalnie Mac Donalda. Gra toczy się o wielką stawkę, zaczęli przeciwnicy przygotowują się starannie. W grze tej coraz mniej mówi się o rozbrojeniu. Nie mów o niem obradująca w tej chwili francuska Rada Obrony Narodowej. Napór na granice triańskie, występujący coraz gwałtowniej, budzi czujność Małej Ententy. Na Dalekim Wschodzie zachodzą osatnio nowe powikłania, których sens i znaczenie trudno narazie określić nawet na bliższą metę. Japończycy zbliżają się powoli do sowiecko-mongolskich granic. W dniach ostatnich dają się słyszeć głosy o bliskim wybuchu wojny sowiecko-japońskiej.

Partia dyplomatycznych szachów toczy się w coraz większym napięciu. Upłynie jeszcze wiele czasu, zanim każe się, czy możliwe będą jakiekolwiek pozytywne osiągnięcia, czy Europa rozbroi się czy dozbrowi.

Nasze stanowisko? Ożywił jest nas jak najbardziej szczerym duchem pokojowym, czego wyraz znaleźć można w szeregu ostatnich aktów politycznych. Do wyścigu zbrojei nie stajemy, ale mamy niezłomną wolę utrzymać stan obrotowości kraju na należytym poziomie, gwarantującym całość i niezawisłość Państwa i wolę tę w czyn wcielamy.

Gen. O'Duffy na wolności.

Dublin, 22 grudnia. (PAT) Sędzia sądu najwyższego wydał polecenie zwolnienia przywódcy faszystów irlandzkich generała O'Duffy oraz jego towarzyszy. Sędzia uważa, że przetrzymywanie ich w więzieniu jest bezprawne.

Wielkie zakupy sowieckie w Polsce.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Dowiadujemy się, że Torgsin za pośrednictwem Sowpoltorgu zawarł w Polsce umowy na dostawę

130 ton słoniny, 50.000 sztuk beretów i 65.000 m. tkanin białostockich.

Ogółem w ciągu grudnia przeprowadzono z Torgsinem transakcje na sumę

pół miliona złotych. Obecnie toczą się pertraktacje o zamówienie 2000 mtr. tkanin włókienniczych łódzkich, na trykotaż, konfekcję, ponadto należy się spodziewać transakcji na dostawę 260 ton słoniny oraz 1000 ton wieprzowiny. Ogółem w pierwszej połowie stycznia Torgsin zakupił w Polsce za pośrednictwem Sowpoltorgu towarów na blisko 2 miliony złotych.

U. S. A. na drodze do bimetalizmu.

Londyn, 22 grudnia. (PAT) Prezydent Roosevelt ratyfikował porozumienie londyńskie w sprawie srebra, osiągnięte w okresie konferencji ekonomicznej, na podstawie wniosku senatora amerykańskiego Pittmana. Jest to ważnym kół międzynarodowych pierwszy krok na drodze do bimetalizmu.

Ponadto Roosevelt wydał zarządzenie zakazujące wydobycia monet srebrnych. W tym celu ma być zakupionych 24 milionów uncji srebra. Drugie tyle stanowiąc rezerwę. Cena srebra ustalona zostanie na 64 i pół centa za

uncję, podczas gdy cena dotychczasowa wynosi 45 centów.

Koła finansowe spodziewają się, że inne kraje produkujące srebro, jak Argentyna, Peru i Meksyk pójdą w ślad Stanów Zjednoczonych, co przyczyni się do wzmożenia obrotów handlowych i przywrócenia srebra jego siły nabywczej.

Fundusz zakupu złota został podwyższony do sumy 100 mil. dol. Na rynkach zagranicznych Stany Zjednoczone zakupiły dotąd złota za 50 milionów dolarów.

Mgła przerwała komunikację

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Nad całą Anglią południową i kanałem La Manche zawisła wczoraj niezwykle gęsta mgła. Komunikacja była utrudniona. Na kanale zderzył się parowiec holenderski z angielskim. Wielkie parowce transatlantyckie musiały powrócić

do portu. Kilkanaście statków straciło kierunek.

Również komunikacja lotnicza była niezwykle utrudniona. Samoloty, przybywające do Londynu, nie mogły lądować w Croydon, lecz lądowały tuż przy ujściu Tamizy. Ruch kolejowy odbywał się z wielkimi opóźnieniami.

Nowe zamieszki na Kubie.

Paryż, 22 grudnia. (PAT) Wedle doniesień z Waszyngtonu, stosunki oficjalne między Stanami Zjednoczonymi a Kubą budzą poważny niepokój.

Dzienniki paryskie donoszą, że pewne grupy rewolucjonistów kubańskich, szczególnie zaś organizacja „ABC”, pragnąc sprowokować interwencję Stanów Zjedn., czynią zamachy na zbiory amerykańskich plantatorów trzciny cukrowej. Z drugiej strony departament stanu liczy się poważnie z możliwością nowej próby rewolucji, wymierzonej przeciw prezydentowi San Martinowi. Rząd waszyngtoński, godząc się na straty materialne swych obywateli na Kubie, nie zamie-

rza jednak wysadzać na ląd swych wojsk. W Waszyngtonie obawiają się by rządy angielski i hiszpański, które miały poważne interesy na Kubie, nie zwróciły się do Stanów Zjedn. z prośbą o interwencję.

Hawanna, 22 grudnia. (PAT) Nieznani sprawcy dokonali zamachu na trzy pociągi, jadące do Hawany, wiozące uczestników manifestacji na rzecz rządu. Manifestanci mieli demonstrować przeciwko t. zw. poprawce Platt, dającej Stanom Zjedn. prawo interwencji na Kubie. Przez całą noc trwała gwałtowna strzelanina w rozmaitych częściach miasta. Istnieje możliwość dalszych zamieszek.

ZWIJKI (TUTKI)
HERBEWO
HERLICKA
BŁEDOWSKI-WOŁOSZYŃSKI
150 sztuk-35 groszy
z najtańszych -
najlepsze!

PLASZCZE STUDENCKIE

mur. ry przysp. wojsk. harcers.
bardziej tanie i cenniejsze w Wytwórni

„CENTRUM”

we Lwowie, ul. Skarbowska 4

Tel. 72-84

(Naprzeciw kina Atlantic) 2255

Nasze premjum artystyczne.

Wobec coraz szerszego zainteresowania się społeczeństwa polskiego grafiką, udostępniliśmy Naszym Czytelnikom nabycie szeregu dzieł wybitnych grafików lwowskich po cenach niskich, dostosowanych do obecnych, ciężkich czasów. W dodatku literackim naszego pisma z 4 grudnia i 11 grudnia br. reprodukowaliśmy 11 plansz graficznych i urządziliśmy w lokalu naszej Administracji przy ul. Zimorowicza 15 wystawę prac stanowiących nasze premjum. Akcja nasza okazała się bardzo szczęśliwą i wzbudziła o wiele zainteresowanie.

Pragnąc umożliwić tym naszym Czytelnikom, którzy w okresie świątecznym bawić będą we Lwowie, obejrzenie i nabycie prac, stanowiących nasze premjum, przedłużamy termin ich nabywania do dnia 31-go grudnia r. b.

Dla orientacji podajemy jeszcze raz tytuły dzieł i ceny:

I. M. Hutliowa. „Gra w karty“, drzeworyt, cena 6 zł. — II. W. Korzeniowska. „Stolarz“, drzeworyt, cena 6 zł. — III. J. Kratochwiła-Widomska. „Bożnica Złota Róża“, drzeworyt, cena 5 zł. — IV. M. Opoliska. „Akt“, suchoryt, cena 7 zł. — V. A. Markowski. „Szalas w Tatrach“, akwaforta, cena 6 zł. — VI. K. Łotocki. „Widok z Łyczakowa“, drzeworyt barwny, cena 8 zł. — VII. J. Nowotnowa. „Rolfi“, drzeworyt, cena 6 zł. — VIII. L. Tyrowicz. „Motyw z Podwala“, drzeworyt, cena 6 zł. — IX. W. Żurawski. „Dziewczyna z przetakiem“, drzeworyt, cena 7 zł. — X. J. Pieniążek. „Jedrek - Cygan z Niedzieci“, akwaforta, cena 10 zł. — XI. Z. Stanisławski. „Kain i Abel“, drzeworyt, cena 5 zł.

Za 1 zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumeryj S. FEDER. Sykstuska 7 i Kołomyjska 15a.

W kilku w e szach.

Ambasador U.S.A. w Moskwie Bullitt opuścił wczoraj Moskwę, udając się przez Warszawę, Berlin, Paryż do Waszyngtonu.

Ambasador ZSSR w Waszyngtonie Trojanowski w ostatniej chwili odłożył swój wyjazd do Ameryki o kilka dni.

Nowy dyrektorjat faszystowski. Z Rzymu donoszą: Rozkaz dzenny partii faszystowskiej przynosi nowy skład dyrektorjatu partii. Mariniaci: zawierzony został na stanowisko sekretarza, dep. Serena mianowanym został II gim. wice sekretarzem, dep. Marinelli został ponownie sekretarzem administracyjnym partii.

Rozjem między Boliwią a Paragwajem. Wedle doniesień z Montevideo, Boliwia przyjęła propozycję zawarcia rozejmu z Urugwajem.

Gwiazdka dla dzieci w dzielnicy IV.

W piątek 22 grudnia b. r. staraniem Koła BBWR Dzielnicy IV, dzięki zarządowi Koła, szczególnie zaś energicznemu sekretarzowi Koła dzielnicowego, por. Kriwaldowi Janowi urządzono w szkole im. Zimorowicza, żeńskiej i męskiej, „Gwiazdkę“ dla najuboższych dzieci Dzielnicy IV.

Uroczystość zajął ks. katecheta Czapan, który w dłuższym przemówieniu, ichnąc nietylko serdeczności, podkreślił zasługi Obozu w jego trosce o wychowanie dzieci.

Następnie przemawiał: sekr. por. Kriwald, dyrektorka szkoły żeń. im.

Zimorowicza p. Andrusieczkowa, prawdziwy typ ofiarnej społeczniczki, oraz dyrektor tej szkoły p. Andrusiewicz.

Po odśpiewaniu przez działkę kołową nastąpiło rozdanie upominków. Dzieci, w liczbie 270, obdzielone zostały strunami, wędlinami i słodyczkami, najbardziej otrzymały nadto odzież.

Cała uroczystość wywarła nadzwyczajne wrażenie tak na działkach, jak też na towarzyszących im rodzicach.

Podkreślić należy wielką ofiarność firm i społeczeństwa, które pospieszyły z wydatną pomocą.

Jaczejka komunistyczna w szpitalu.

19 osób stanie wkrótce przed sądem.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) Dochodzenia, prowadzone przez prokuratora Sądu okręgowego i sędziego śledczego do spraw politycznych, w sprawie jaczejki komunistycznej w szpitalu żydowskim w Warszawie, zbliżają się ku końcowi. Wczoraj zatrzymano i osadzono w więzieniu jeszcze jedną pielęgniarkę tego szpitala. Ogółem 19 osób

z pośród personelu lekarskiego i pielęgniarskiego postawionych będzie w stan oskarżenia pod zarzutem działalności antypaństwowej.

W pierwszych dniach stycznia akta sprawy mają być przekazane do prokuratury Sądu okręgowego, celem sporządzenia aktu oskarżenia.

Utarczka na zielonej granicy.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) Na zielonej granicy pod Brzozowcem, gdzie niemal codziennie przemycano się szalki przemitynków, straż graniczna zaostrzyła ostatnio kontrolę.

Wczoraj rano strażnicy obstawili przejście dogodne dla przemitynków, kładąc się w schronach. Po pewnym czasie ukazała się szalka przemitynków, objuczona workami, zawierającymi przemyt. Strażnicy nie przeszkadzali narazie przemitynkowi w przejściu granicy z Niemiec do Polski. Dopiero gdy przemitynkowie znaleźli się na stronie polskiej, strażnicy wyskoczyli

z kryjówek i wezwali ich do zatrzymania się.

Wśród przemitynków powstał pośpiech. Jedni rzucili się do ucieczki w stronę Niemiec, drudzy rozprószyli się w tyraliere, usiłując uciec do strażników. Strażnicy oddali kilka strzałów na postrach.

Ośmiu przemitynków stanęło na miejscu, oddając przemycony towar. Przy zatrzymanych znaleziono w większe zapasy suszonych owoców poludniowych, pomarańczę, figi, orzechów, ponadto artykuły toaletowe.

Stan zasiewów w Polsce.

Stan zasiewów ozimych, ustalony na podstawie 4.633 sprawozdań korespondentów rolnych Głównego Urzędu Statystycznego, przedstawiał się w połowie listopada r. b. przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych następująco:

	1933 r. 15. XI	1932 r. 15. X.	1932 r. 15. XI.
Pszenvica	3.1	3.2	3.7
Żyto	3.2	3.2	4.0
Jęczmień	3.2	3.2	3.5
Rzepak	3.4	3.4	3.6
Koniczyna	3.0	3.2	3.4

(Stopień 5 oznacza stan wyborowy, 4 — dobry, 3 — średni, przeciętny, 2 — mierny, 1 — zł.)

W porównaniu do stanu z października zasiewy pszenicy nieznacznie się pogorszyły. Pogorszenie to uwidoczniło się w województwach południowych oraz w nowogrodzkiem, poleskiem, wolińskim i pomorskim. W pozostałych województwach stan zasiewów pszenicy pozostał na ogół bez zmiany. Stosunkowo najlepszy stan zasiewów pszenicy odnotowano w woj. śląskim (3.4), lubelskim i pomorskim (po 3.3) — najgorszy w woj. wileńskim i nowogrodzkiem (po 2.7), w tarnopolskiem (2.8) oraz w woj. poleskiem i stanisławowskiem (po 2.9).

Stan zasiewów żyta w poszczególnych województwach wykazał nieznaczne wahania, które nie wpłynęły jednak na przeciętną dla Polski. Najlepiej stan żyta okazał się w woj. pomorskim i śląskim (po 3.5) — najgorszy w woj. wileńskim (2.7), nowogrodzkiem (2.8) i tarnopolskiem (2.9).

Stan jęczmienia polepszył się nieznacznie w woj. kieleckim, pomorskim, lwowskim i stanisławowskim — pozostał bez zmiany w woj. wileńskim i poznańskim; w pozostałych zaś województwach nieznacznie się pogorszył. Wahania te jednak również nie wpłynęły na przeciętną dla Polski. Najlepiej przedstawiał się jęczmień w woj. pomorskim (3.5) — najgorzej w woj. tarnopolskim (2.9).

Stan rzepaku pozostał bez zmiany w stosunku do ubiegłego miesiąca. Najlepiej stan rzepaku odnotowano w woj. kieleckim (3.6) i pomorskim (3.5) — najgorzej w woj. białostockim i poleskiem (po 3.0).

Stan koniczyny znacznie się pogorszył w porównaniu z ubiegłym miesiącem. Pogorszenie to zaznaczyło się prawie we wszystkich województwach, z wyjątkiem warszawskiego, łódzkiego, poleskiego i pomorskiego, w których stan zasiewów koniczyny pozostał bez zmiany.

Ilość wilgoci w roli była w okresie spra-

wodawczym jak stwierdza około 60 korespondentów — dostateczna, pozostała korespondenci określili stan wilgoci w roli jako nadmierny. O nadmiarze wilgoci w roli donoszą korespondenci z województw: białostockiego (46% odpowiedź korespondentów), wileńskiego (61%), nowogrodzkiego (83%), poleskiego (50%), krakowskiego (45%) i lwowskiego (67%), stanisławowskiego (59%), oraz tarnopolskiego (71%).

Rozwój oziminy jak stwierdza 51% od powiedzi korespondentów rolnych, był spójny. Zaznaczyło się to przede wszystkim na ozimach późniejszej sianych, w województwach wyżej wymienionych gdzie wskutek nadmiernego stanu wilgoci oziminy źle się zakorzeniły i rozkrzewiły. W pozostałych województwach rozwój oziminy był normalny.

Korespondenci w dalszym ciągu stwierdzają znaczne uszkodzenia w zasiewach, a zwłaszcza w koniczynie, wyrządzone przez masowe wystąpienie mszycy.

W więzieniu mokołowskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) Wczoraj odbyło się pierwsze widzenie rodzin z b. posłami Barlickim, Dubois i Mastkiem, osadzonymi w więzieniu Mokołowskim. Wbrew pogłoskom, b. poseł Mastek nie jest chory i brał udział w „widzeniu“. Byli posłowie spędzają w więzieniu czas przeważnie na lekturze. Spacerują oddawać wspólnie.



ŚWIEŻEGO-ZBIORU
HERBATA
RIEDLA

LWÓW RUTOWSKIEGO 1.3

Kłopoty Hitlera z młodzieżą ewangelicką.

Berlin, 22 grudnia. (PAT) Pomiędzy kierownictwem organizacji młodzieży ewangelickiej a naszym przywódcą młodzieży hitlerowskiej v. Schirachem wybuchł ostry konflikt, który doprowadził do natychmiastowego złożenia z urzędu i wykluczenia z partii narodowo socjalistycznej doychczasowego kierownika organizacji ewangelickiej młodzieży Stangera. Konflikt ten powstał na tle zarządzeń v. Schiracha zmierzających do zniesienia odrębności organizacji ewangelickiej i podporządkowania jej ogólnoniemieckiemu związkowi młodzieży hitlerowskiej, czemu Stanger miał się sprzeciwiać.

Równocześnie z wykluczeniem Stangera nastąpiło rozwiązanie organizacji młodzieży ewangelickiej i włączenie jej członków do związku hitlerowskiego.

Wypadek przy budowie skoczni.

Stanisławów, 22 grudnia. W Wołoszce uległ wypadkowi przy budowie skoczni narciarskiej podczas wyładunku skały dynamitem szef Jan Hierezowski z 48 p. p. z Kołomyi. Ranę po zaopatrzeniu przez lekarza odwieziono do szpitala wojskowego w Stanisławowie.

Włamanie do kancelarii adwokackiej.

Stanisławów, 22 grudnia. W Stryju włamanie się dzisiejszej nocy nieznanymi sprawcy do kancelarii adwokata Pożniaka i rozpruli kase ogniotrwałą, skąd zabrali 285 zł. W drugiej skrytce kasy znajdowało się więcej pieniędzy, których jednak sprawcy nie zabrali.

S. + p.

HIPOLIT CZAYKOWSKI

porucznik rezerwy 9 pułku ułanów

zasnął w Panu, opatrzony Św. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie dnia 24 grudnia 1933 roku w 8. roku życia.

Ekspozycja zwłok odbędzie się dnia 24 grudnia 1933 roku z domu żałoby w Pietniczanach do kościoła rzymsko-katolickiego w Sokolówce o godz. 9-tej rano, a po nabożeństwie żałobnym pochowane zostaną zwłoki w grobowcu rodzinnym na cmentarzu w Bóbrce, o czym zawiadamiają w smutku pogrążeni

Rodzice, s. ostra i rodzina

Jaki wyrok wyda dziś trybunał w Lipsku?

Londyn, 22 grudnia. (PAT) Agencja Reutera donosi, że według wiadomości ze źródeł dobrze poinformowanych, choć nieoficjalnych, wyrok Trybunału lipskiego w procesie o podpalenie Reichstagu, który zakomunikowany już był, został kancleżowi Hitlerowi i premierowi Goeringowi, skazuje na śmierć Lubbeego, zaś uniewinnia Torglera i trzech Bułgarów.

Nie mniej Torgler i inni przywódcy komunistyczni będą oskarżeni o zdradę stanu i ponownie oddani pod sąd. Dymitrow, Popow i Panew będą niezwłocznie wydalenii z granic. Choć niektórzy skramie koła narodowych socjalistów wypowiadają opinię, że nie można pozwolić, aby Dymitrow żywy wydostał się z granic, kancleż Hitler i premier Goering wydali już

surowe polecenie, aby wyrok sądu lipskiego był ściśle wykonany i aby Dymitrow i jego współtowarzysze dotarli zdrowi i cali do granicy.

Berlin, 22 grudnia. (PAT). W związku z doniesieniem agencji Reutera, że treść wyroku lipskiego została już zakomunikowana kancleżowi Hitlerowi i min. Goeringowi, agencja Wolffa stwierdza, że w ten sposób w całym świecie stworzone zostaje wrażenie, że wyrok ten pod względem pewnych czynników może ulec zmianie.

W związku z tem przewodniczący Trybunału Najwyższego wyjaśnia, że zgodnie z przepisami wyrok przed urzędowym ogłoszeniem nie może być nikomu zakomunikowany i

nikomu nie był zakomunikowany. Poza tem przewodniczący Trybunału stwierdza, że w chwili ogłoszenia przez agencję Reutera tej wiadomości, członkowie trybunału nie zakończyli jeszcze swych narad.

Berlin, 22 grudnia. (PAT). Szwajcarska Agencja Telegraficzna podaje, że zbiegły do Szwajcarii Leisor Kaplan oświadczył pewnemu adwokatowi w Zurychu, iż posiada rewelacyjne informacje, dotyczące podpalenia Reichstagu. W sprawę tę poza van der Lübbem włączone są pewne czynniki narodowo-socjalistyczne. Kaplan wyraził gotowość złożenia odpowiednich zeznań przed Trybunałem Rzeszy, w razie udzielenia mu należytych gwarancji bezpieczeństwa.

Kupujcie tylko polskie wyroby!

OZDOBY CZEKOLADOWE

GWIAZDKĘ

JANA HOFLINGERA

zdrowe, smaczne z najlepszej czekolady w sortymentach i na wagę wszędzie do nabycia, a głównie w sklepie firmowym ul. Rutowskiego 8.

(Plac Św. Ducha)

Udogodnienia w porcie gdynskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Z Gdyni donoszą, że wczoraj zawiął do portu polski statek transatlantyczny „Kościszko”, przywożąc na swym pokładzie 190 pasażerów. Po raz pierwszy statek stanął przy nowo wybudowanym dworcu morskim, gdzie pasażerowie mogli skorzystać z wszelkich udogodnień. Zejście ze statku na halę odprawy celnej odbywało się przez specjalną pochylnię z pokładu na górna rampę dworca. Po odprawie dla pasażerów, podstawiono specjalne wagony osobowe, które następnie dołączono do odpowiednich pociągów.

Dar P. Prezydenta.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Z okazji świąt Bożego Narodzenia, Pan Prezydent Rzeczypospolitej złożył 500 zł. na fundusz Bratniej Pomocy Związku Legionistów.

UWAGA!!!

Nasza Reklama FOTO STYL obniżyła ceny do minimum tylko przez krótki czas, a to:

4 FOTOGRAFIE DO LEGITYMACJI zł. 1.50
6 KARTKI I 1 DUŻY PORTRET „6”

FOTO STYL pl. Marjański 5 w Galerii

Cały Lwów mówi, że tylko FOTO STYL wykonuje piękne i tanie fotografie. 2463

Zerwanie rokowań francusko-niemieckich

Paryż, 22 grudnia. (PAT) W rokowaniach handlowych francusko-niemieckich, prowadzonych od kilku tygodni w Paryżu, nastąpiła przerwa. Delegacja niemiecka odrzuciła definitywnie warunki strony francuskiej i opuściła Paryż, powracając do Berlina.

Antyniemiecka wystawa w Charkowie.

Moskwa, 22 grudnia. (PAT) Z Charkowa donoszą, że w tamtejszym muzeum rewolucyjnej otwarto wystawę 15-lecia wyzwolenia Ukrainy z pod okupacji niemieckiej. Wystawa utrzymana jest w jakrako antyniemieckim duchu. Wiele fotografii i dokumentów przypomina terror i rabunkową eksploatację, uprawianą przez okupantów. Największe wrażenie robią zdjęcia po wieszonych na łatanach w Charkowie po powstaniu przeciwko Niemcom w lecie 1918 r.

Obozy koncentracyjne dla nałogowych pijaków.

Berlin, 22 grudnia. (PAT) Kierownictwo partii nar.-socjalistycznej w Ulm, wobec szerzącego się ostatnio wśród ludności pijactwa, zapowiedziało internowanie w obozach koncentracyjnych nałogowych pijaków.

Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 22 grudnia. (PAT) Przewidywany przebieg pogody do wieczora dnia 23 b.m.: W całym kraju w dalszym ciągu mroźno. Po obumym lub mglistym ranku, zwłaszcza w dzielnicach zachodnich, dość pogodnie, przy słabych wiatrach miejscowych.

Temperatura we Lwowie w dniu 22 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano —14.2, o godz. 1 w południe —13.0, o godz. 9 wieczór —14.7.

Nominacje w instytucjach ubezpieczeń społecznych.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT) W związku z wejściem w życie od dnia 1 stycznia 1934 r. ustawy o ubezpieczeniu społecznym z dnia 28 marca 1933 r. p. Minister Opieki społecznej powołał w charakterze pełniących obowiązki:

Na stanowisko prezesa Izby Ubezpieczeń Społecznych p. Kazimierza Rożnowskiego, na wiceprezesa dr. Henryka Wilczyńskiego, na stanowisko dyrektora naczelnego p. Stanisława Makowieckiego, na naczelnego lekarza dr. Jerzego Bujalskiego, na stanowisko prezesa Zakładu Ubezpieczeń na wypadek choroby dr. Wilhelma Czarnowskiego, na dyrektora senatora dr. Zygmunta Klemensiewicza, na naczelnego lekarza dr. Jerzego Bujalskiego, na stanowisko prezesa Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych dr.

Witolda Chodźkę, na dyrektora p. Stefana Bieńkowskiego (obecnego dyrektora ZUPU we Lwowie), na prezesa Zakładu Ubezpieczenia Emerytalnego robotników p. Gustawa Simona, na dyrektora p. Józefa Pasternaka, na prezesa Zakładu Ubezpieczenia od wypadków p. Medarda Downarowicza, na dyrektora p. Adama Korskiego.



Głotów!-a teraz NIVEA

Wystarczy zupełnie lekko natrzeć ręce. Praca domowa nie pozostawi wienias na rękach żadnych śladów. Przekonamy się, że skóra stanie się wkrótce jak aksamit delikatna i odporna. Ceny od zł. 0.40 do zł. 2.60

Polski produkt firmy: PEBECO, Spółka Akcyjna w Poznaniu

Hasła „narodowe” jako ordynarna reklama.

Obelgiwanie ludzi t. zw. hasłami „narodowymi” znalazło swój zdecydowany wyraz w reklamowej broszurze, wydanej przez niejakiego Bronisława Gnatowskiego „b. dyrektora poznańskich oddział. tow. ubezpieczeń”.

Ow Gnatowski zaleca całej Polsce jako jedyną „narodową” instytucję ubezpieczeniową „Vestę”, tę, co to świeci całymi wieczorami na szerokim balkonie w Poznaniu przy Gwarnej ulicy.

Mieć oświetlony balkon — to wolno, nadużywać przesłanek ideowych dla powodzenia przeciętnego „bussinesu” to w swoim rodzaju zuchwałość, ale endecy chętnie wsadzą na wielkiego konia. Jak broszura owego Gnatowskiego, wychwalająca „Vestę” wygląda — niech świadczy całkiem bezstronna o niej opinia poznańskiego „Przeglądu Codziennego”.

„Gnatowski, dawny sługus żydowskich koncernów ubezpieczeniowych — czytamy tam — ubiera się w togi karności. Ni mniej ni więcej, wysuwa on pod adresem rządu (nazywanego przezornie obozem rządowym) „ciężki” zarzut, iż udziela swej protekcji żywiołom „wrogim narodowo-polskiemu kierunkowi spraw”. Z tego fatalna polszczyzna i nieudolność językowa skonstruowanego wyrażenia wynikać ma, iż obecny rząd polski wbrew interesom narodowym popiera, działając u nas obce ubezpieczenia. Patriotą ubezpieczeniowy upatruje tylko w Stronnicztwie Narodowym bastion, przeciwko zalewowi obcych instytucji ubezpieczeniowych. Westchnienie jego nie wypowiedziane jest do końca. Gnatowski wraz z „Vestą” czeka na objęcie władzy w państwie przez „obóz narodowy” a wtedy monopol ubezpie-

czeń, skoncentrowany zostanie w „prawdziwie narodowym” przedsiębiorstwie z „rdzeniem polskim” Gnatowskim na czele. Ten ostatni w majaczeniu swoim widzi się już zapewne w roli, którą wypieścił w swych marzeniach”.

„Dziennik Poznański”. pismo tak bardzo umiarkowane i poważne, nie ma dość słów oburzenia z racji nowej metody jaka wprowadzona zostaje przez enedeckich spryciarzy do walk konkurencyjnych. I nie dziwnego, bowiem broszura Gnatowskiego p. t. „Cudzoziemcy i żydzi w asekuracji prywatnej” uraga wszelkiej rzeczowości. Jest ona dyskutowaniem nacjonalizmu politycznego na korzyść zwykłego gesztu. Broniąc niby to przed „żydowskimi ubezpieczeniami” sławnej „Vesty”, autor broni jednocześnie endecji i twierdzi, że ona jedna stoi przy „interesie narodowym”. Wszystkie wywody Gnatowskiego są zresztą zlepkiem beztreściwych i na niczem nie opartych frazesów. Nie zwracalibyśmy na nie uwagi, gdyby nie tupet, z jakim sui generis ideologia jest tu pomieszana z chęcią materialnego zysku. Przeciw tego rodzaju metodom musimy i my zaprotestować jaknajkategoryczniej. Na tego rodzaju „konkurencję” nie możemy się zgodzić. Dziwnym się wogóle, że utwór Gnatowskiego nie został na zasadzie obowiązujących ustaw odrzucony skonfliktowany.

Za 1 Zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumerie S. FEDER, Sykstuska 7 i Kornika 15a

Nominacje notariuszów.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz) W związku z organizacją notariatu, Minister Sprawiedliwości mianował w Warszawie notariuszami h. wicewojewodę warszawskiego Władysława Włodkowicza, członka Akademii Literatury Bolesława Leśmiana, b. komandora marynarki wojennej Czesława Świrskiego, p. Zygmunta Zabierzowskiego i dr. Stefana Benedykta.

(Nominacje na rejentów Sądu apelacyjnego lwowskiego podajemy na str. 2-cj).

Wiercenia w Borystawiu.

Borysław, 22 grudnia. W tych dniach zostaną rozpoczęte wiercenia w szybie naftowym „Pionier”, położonym w rewinie leśnym przyd. Jarosza w Truskawcu. Zadaniem tego szybu jest zbadanie pola naftowego, leżącego przed czołem fałdu borysławskiego. Pierwszy element produkcyjny spodziewany jest w głębokość około 500 mtr., drugi zaś poniżej 1 200 mtr. Wiercenia będą prowadzone systemem ilonowym.

Napad bandytów na sklep.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 22 grudnia. (Sz.) Z Inka donoszą: W Pogorzalcach pow. dubieńskiego, szajka bandytów napadła na sklep wódczary Kalińskiego. Gdy bandyci usiłowali wdrzeć się do sklepu, Kaliński wraz ze swym synem Stanisławem otworzył ogień w ich stronę. Bandyci odpowiedzieli strzałami. Jeden z bandytów został ranny, pozostali bandyci zabrali rannego i zbiegli do okolicznych lasów. Policja zarządziła pościg i aresztowała jednego z mieszkańców Pogorzalet, podejrzanego o udział w tym napadzie.

Z Rady miejskiej.

Uczczenie pamięci b. p. posła Jägera.
Na wstępie wczorajszego posiedzenia prezydent Drojanowski oddał cześć pamięci posła Jägera, podkreślając jego działalność w kierunku wciągnięcia ogółu żydów w orbitę pracy dla Państwa. — Słów tych wysłuchiwała Rada, stojąc.

Sprawa Funduszu Pracy.

Następnie r. Włodzimierz imieniem Zjednoczenia radzieckiego przedstawił rozdział kwot z Funduszu Pracy na poszczególne województwa, podkreślając że województwa wschodnie otrzymały zaledwie 5,9 proc. Mówca prosi Prezydium o wyjaśnienia w tej sprawie.

Wyjaśnienia udzielił r. inż. Matzke. poczem prezyd. Drojanowski w obszernym referacie skreślił, jakie roboty wykonano z Funduszu Pracy i jakie są plany na przyszłość.

Pomoc dla bezrobotnych.

Przed porządkiem dziennym r. Skalak przedstawił wniosek nagły w sprawie rozszerzenia pomocy dla bezrobotnych.

Prezyd. Drojanowski, godząc się w zasadzie na ten wniosek, przedstawił działalność M. Komitetu pracy, pozostającego pod przewodnictwem wiceprezydenta dr. Strońskiego. Komitet ten rozdał miesięcznie przeszło 80.000 obiadów, a w grudniu wydano już 86.000 obiadów; wydaje się około 100.000 kg chleba, 60 wagonów węgla, 1.316.970 kg ziemniaków. Oprócz tego wydaje się dla dzieci 3.000 obiadów dziennie. Niezależnie od tego pracuje bez przerwy Sekcja odzieżowa. Zarząd miasta uznaje, że pomoc ta jest niedostateczna, ale niestety ramy budżetu nie pozwalają na rozszerzenie tej akcji.

Sprawa przeniesienia Z. U. O. W.

Z kolei r. Sudhoff w związku z pogłoskami o przeniesieniu centrali Ubezpieczeń od wypadków do Warszawy podkreślił, że po przeniesieniu ZUPU byłaby to nowa klasa dla Lwowa. Mówca prosi wobec tego p. Prezydenta, by interwenjował w tej sprawie.

Prezyd. Drojanowski odpowiedział, że w sprawie tej Prezydium wniosło już odpowiednio pismo do Ministerstwa Opieki Społecznej; interwenjowała również Rada grodzka BBWR. I zdaje się, że sprawa Z. U. O. W. będzie załatwiona pomyślnie.

Pobór dodatku do podatku od nieruchomości.

Z porządku dziennego w myśl referatu r. dr. Brzeskiego uchwalono pobór dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości w wysokości 100 proc.

Podatek od psów.

Podatek od psów uchwalono jak w roku ubiegłym.

Na tem zamknięto obrady.

Pod przewodnictwem p. Min. Becka o radować będzie Rada Ligi Narodów.

Paryż, 22 grudnia. (PAT) Dzienniki podkreślają, że na sesji Rady Ligi Narodów w Genewie przewodniczyć będzie polski minister spraw zagranicznych Józef Beck. Sesja Rady rozpocznie się dnia 13 stycznia 1934 r.

Trzy pytania Adolfa Hitlera.

Paryż, 22 grudnia. (PAT) Omawiając propozycje niemieckie, berliński korespondent „Journal des Debats” donosi, że ambasador Poncet miał już zwrócić uwagę ministra spraw zagr. Neuratha, że podana cyfra 300.000 żołnierzy Reichswehry stanowi poważne powiększenie o 100.000 żołnierzy w stosunku do cyfry, podanej poprzednio. Nato m. n. Neurath odpowiedział, że Niemcy przewidywały cyfrę 200.000 żołnierzy w momencie, gdy mogły wieść w rozbrojenie Europy.

W nocie wyjaśniającej z dnia 18 b. m. Hitler nie ograniczył się do udzielenia szczegółowych wyjaśnień, lecz zwrócił się do rządu francuskiego z trzema zasadniczymi pytaniami, które, jego zdaniem, nie powinny nikogo zdziwić, a mianowicie:

1) Kłedy Francja zamierza rozpocząć rozbrojenie?

Znaczna niżka opłat patentowych od sprzedaży alkoholu.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT) W najbliższych kilku dniach ogłoszone zostanie rozporządzenie ministra skarbu w sprawie zmiany w opłatach patentowych od hurtownej i detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych. Rozporządzenie to, uwzględniając

sytuację, w jakiej znajduje się handel wyrobami alkoholowymi, wprowadza z dniem 1 stycznia 1934 r. znaczne ulgi w tych opłatach. Obniżka wyniesie będzie przeciętnie 47 proc. w porównaniu z dotychczasowymi opłatami.

Dla zakładów sprzedaży, znajdujących się w I-szej klasie miejscowości, do której zaliczone zostały Katowice, Kraków, Lwów, Łódź, Poznań, Warszawa, obniżka wyniesie od 70 do 84 proc., zależnie od rodzaju sprzedaży, w II. klasie miejscowości, do której zaliczone zostały wszystkie miasta liczące ponad 10.000 mieszkańców, obniżka wyniesie od 28 do 52 proc. Najwyższa obniżka przewidziana jest dla zakładów sprzedaży w III. klasie miejscowości, liczących do 10.000 mieszkańców (wszystkie gminy wiejskie) i wyniesie od 40 do 64 proc.

ZE SPORTU.

POGOŃ—CZARNI 1:1 (0:0 1:1 0:0).

Zawody między najmłodszymi zespołami Okręgu lwowskiego zakończyły się wynikiem remisowym, który od powiada obecnemu układowi się. Ogólnie spodziewano się zwycięstwa Czarnych. Tymczasem Pogoń, choć znowu w niekompletnym składzie (Wesberg i Kunach grali tylko jedna tercja), zagrała dużo lepiej, niż na meczu z AKS. Wyróżniał się atak: Sabinowski, Zimmer, Hemerling (u tego ostatniego szwankuje kondycja fizyczna — brak tchu!). Bereza jeszcze nie w formie. Obrona słaba taktycznie. Bramkarz dobry. — Czarni rozczarowali, szczególnie w II. ataku, gdzie jedynie Stupnicki i Jasiński nicowali bardzo ładne wypady. Trocki i Jatoły II słabsi. Jatoły I i Kasprzak nadrabiali braki w grze ciągłymi klótniami z sędzią. Sługocki w bramce niepewny. Bramki strzelił Stupnicki i Zimmer. Sędziował p. Ranisch dobrze. Widzów do 2.000.

W tem miejscu mała uwaga: Rzucanie ordynarnych wyzwisk pod adresem zawodników przeciwnika dowodzi zupełnego braku kultury.

Zawody rozegrano na nowym torze Okr. Urz. W. F. przedstawiającym jeden z najlepszych tego rodzaju obiektów w Polsce.

WYCIECZKA CIFU-u W LWOwie.

W dniu wczorajszym bawiła we Lwowie wycieczka słuchaczy C. i W. F. z Warszawy w liczbie 15-tu. Między słuchaczami znajdował się Estończyk, Litwin i Polak z Ameryki. Goście w drodze do Beskidu, gdzie wezmą udział w obozie narciarskim, zwiedzili Lwów i złożyli wizytę p. W. Kucharewiczowi.

CEJLIK PRZYBEDZIE DO LWOWA.

Cejlik, trener lekkoatletyczny, z końcem stycznia przyjeżdża do Lwowa i będzie w hali sportowej prowadził przez 6 tygodni trening lwowskich zawodników.

Wyrok w gdańskim procesie Polaków

Gdańsk, 21 grudnia. (PAT) W czwartek odbyła się w sądzie karnym w Gdańsku rozprawa przeciwko obywatelom polskim Cynarkowi oraz Masie Majewskiemu, Kazimierzowi i Franciszkowi, Włochowi, Górskiemu i Hirschowi, oskarżonym o wznoszenie okrzyków antyhitlerowskich na dworcu

w Gdańsku w czasie Świąt Morza.

Pomimo że zeznania świadków nie potwierdziły aktu oskarżenia, sąd skazał za opór władzy Cynarka i Masę na 4 miesiące więzienia Majewskiego Franc. na 3 mies., Włocha i Górskiego po 6 mies., Majewskiego Kaz. i Hirscha sąd uniewinnił.

Kobieta na czele szajki szpiegów.

Paryż, 22 grudnia. (PAT) Dzienniki podają wiele szczegółów, dotyczących wykrycia afery szpiegowskiej. Największą rolę odgrywała w szajce Rosjanka L. dja Stahl, która od 1924 r. po zostawała w zażytych stosunkach z tłumaczem ministerstwa marynarki, profesorem języków obcych Maranem, i przez jego ręce wydostawała różne dokumenty państwowe.

Większość aresztowanych była przygotowana do ucieczki. Stwierdzono, że członkowie szajki szpiegowskiej wyjeżdżali często zagranicę, szczególnie do Finlandii.

Wykryta międzynarodowa organizacja szpiegowska trudniła się zbieraniem materiałów, dotyczących życia gospodarczego armji i marynarki i zwracała specjalną uwagę na materiały, dotyczące obrony narodowej Francji.

Główną rolę w organizacji odgrywał Rosjanin Raszewski i Mackiewicz, którzy zbiegli poza granice Francji, powierając kierownictwo szajki obywateli rumuńskiemu Berkowiczowi, który wpadł w ręce policji francuskiej wraz z innymi członkami bandy.

Nowa lista odznaczonych.

Warszawa, 22 grudnia. (PAT) „Monitor Polski” z dnia 21 b. m. zamieszcza listę osób odznaczonych Krzyżem Niepodległości z Mieczami, Krzyżem Niepodległości i Medalem Niepodległości za pracę w dziele odzyskania niepodległości.

Po wyborach w Rumuni.

Bukareszt, 22 grudnia. (PAT) Według komunikatu ministerstwa spraw wewnętrznych wydanego po wyborach do parlamentu, frekwencja wynosiła 75 proc. uprawnionych do głosowania.

Według przewidywań do nowej Izby wejdzie: 305 liberałów, 28 posłów partji ludowej chłopskiej, grupy chłopskie Lupu i Bratianu uzyskają przypuszczalnie po 10 mandatów, partja chrześcijańska prof. Cuzy i partja Coghi po 6, węgierska 28, grupa rumuna 5, partja Argetoiana 4, Partja Averescu, socjaldemokraci i żydzi — o ile nie uzyskają potrzebnych im 2 proc. głosów — zostaną bez mandatu.

Kronika telegraficzna.

Min. Titulescu zaproszony do Paryża. Min. Paul Boncour zaprosił do Paryża rumuńskiego ministra spraw zagranicznych Titulescu. Wizyta będzie miała charakter oficjalny.

Minister Simon wyjechał 21 b. m. do Paryża.

Ograniczenia w eksporcie bekoniów do Anglii. Brytyjski minister rolnictwa oświadczył, że rząd brytyjski zamierza wprowadzić w roku 1934 dalsze ograniczenia kontyngentów przywozowych o 10 proc.

Nowa radiostacja niemiecka. Wczoraj wieczorem uruchomiona została w Tegelu pod Berlinem nowa radiostacja niemiecka o mocy 100 KW, która będzie czynna zamiast dotychczasowa w Witzleben.

Zgon syna Dickensa. W Londynie zmarł w wieku 85 lat Henry Dickens, syn sławnego powieściopisarza. Dickens został najechany przez motocykl i zmarł wskutek odniesionych ran.

DARMO

Niektóre i cenne upominki, dostaje każdy kupujący, w perfumeriach S. FEDERA
Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.
Kto w to wątpi raczy się przekonać.

SKŁADAJCIE DATKI
NA GIMNAZJUM POLSKIE
W BYTOMIU

Charakterystyka położenia gospodarczego Polski w listopadzie b. r.

w oświetleniu Banku Gospodarstwa Krajowego.

Listopad przyniósł pewne odprężenie sytuacji pieniężno-kredytowej w Polsce. Zapotrzebowanie kredytowe zmniejszyło się, a równocześnie nastąpił ponowny przyrost wkładów, w wyniku czego płynność instytucji finansowych się zwiększyła. Ten pomyślny układ stosunków pozwolił na przeprowadzenie powszechnej zniżki oprocentowania wkładów, poprzedzając obniżenie kosztów kredytu, co jednak miało duże znaczenie dla życia

WINA TOKAJSKO-WĘGERSKIE

gospodarczego. Zniżka oprocentowania wkładów i lokat bankowych wywarła korzystny wpływ na rynek papierów lokacyjnych, których kursy uzyskały znacznąwyżkę. Zaznaczyła się również poprawa wypłacalności klientów bankowych.

Wyjątek stanowi rolnictwo, które ze względu na niski nadal poziom cen ziemiopłodów i artykułów hodowlanych oraz trudności zbytu swych wytworów reguluje swe zobowiązania z trudem. W tych warunkach silniejszy wzrost wywozu zbóż, jaki miał miejsce w ostatnich miesiącach, nie mógł przyjąć poważniejszej poprawy sytuacji finansowej rolnictwa.

W dziale produkcji przemysłowej pomyślniejsza konjunktura sezonowa trwała nadal dla górnictwa węglowego, które zwiększyło wydobycie i zbył węgla. Również zapotrzebowanie przetworów naftowych na rynku krajowym było dość wysokie, natomiast wywóz produktów był słabszy. W hutnictwie żelaznym nastąpił spadek zatrudnienia wywołany sezonowym skurczeniem się zbytu wyrobów żelaznych na rynku krajowym oraz spadkiem eksportu. W związku z zakończeniem wyrobu artykułów zimowych oraz osłabieniem obrotu przedza-

i tkaninami, wytwórczość fabryk włókienniczych zmalała. Wywóz odzieży, konfekcji i tkanin był natomiast większy. Sezon jesienno - zimowy zaznaczył się ożywieniem ruchu w przemyśle skórzanofutrzanym. W przemyśle drzewnym utrzymały się pomyślne warunki zbytu przy zwiększających cenach materiałów drzewnych; eksport drzewa był daleko wyższy niż przedrokiem. Zatrudnienie przemysłu spożywczego wzrosło, głównie w związku z kampanią cukrowniczą. Natomiast w przemyśle mineralnym rozpoczął się, po ukończeniu budownictwa okres martwy.

w najlepszych gatunkach

Sezon zakupów zimowych spowodował, jak dotąd zwiększenie obrotów handlowych tylko w nielicznych bran-

żach. Po silnym wzroście przywozu w październiku import towarów do Polski zmniejszył się w listopadzie bardzo poważnie. Ponieważ jednocześnie nastąpił znaczniejszy wzrost wartości wywozu, bilans obrotów towarowych z zagranicą zamknięty został ponownie saldem dodatkiem na pokasną kwotę 29 milj. zł. Wynik ten świadczy o tem, że ujemne ukształtowanie się bilansu handlowego w październiku miało, jak to w poprzednim „Przeglądzie Miesięcznym” podkreślił, śmy charakter wybitnie przejściowy i wywołane było silnym wzrostem przywozu przed wejściem w życie nowej taryfy celnej.

Sezonowy wzrost liczby bezrobotnych przybrał, jak zwykle o tej porze roku, na sile.

po najtańszych cenach

Sytuacja polskiego ludu robotniczego w Czechosłowacji.

Ludność polska w Czechosłowacji w przeważającej części składa się z elementu robotniczego i rolniczego. Jako ekonomicznie zależna od czynników czeskich narażona jest w pierwszym rzędzie na osrze kampanii czechizacyjnej, która w dobie kryzysu gospodarczego i panującego bezrobocia na ułatwione polu iziwna w szeregi polskich robotników. Cały szereg faktów świadczy o tem, że zakłady przemysłowe, państwowe czy prywatne wykorzystują obecną sytuację gospodarczą dla celów czechizacyjnych. Zmuszanie robotników i górników polskich do wstępowania do czeskich organizacji, znieważanie ich pod groźbą utraty pracy do posyłania dzieci do

szkół czeskich jest zjawiskiem codziennym. W akcji tej, godnej napiętnowania, przoduje przedewszystkiem czeska organizacja „Narodni sdružení”. Nie bacząc na to, że trzon jej w niektórych kopalniach opiera się głównie na obywatelach polskich, występuje, zwłaszcza na terenie Zagłębia ostrawsko-karwińskiego, wrogo przeciwko robotnikom Polakom szczując, gdy chodzi o pracę codzienną i zapewnienie bytu. Jeżeli się zważy, że polski element robotniczy mieszka na tym terenie od lat już dziesiątek, że rodzice pozbawionych obecnie pracy przybyli na Śląsk i Morawy przed 50-cią laty i ciężką pracą i znojem potem wzniesli gmach całego przemysłu węglowego i hutnicze-

go w Zagłębiu ostrawsko - karwińskim, to szykanowanie polskiego robotnika, który tu się urodził i tutaj wychował, musi każdy nie opanowany obłudą szowinizmu nazwać niełudzkością oraz aktem ślepej nienawiści narodowej. Jeżeli już robotnik polski nie utracił pracy, to upośledzony jest co krok w czasie jej wykonywania. Otrzymuje najcięższe zatrudnienia, musi znosić szykany przełożonych inżynierów czy sztygarów, zadawać się najlichszymi mieszkaniem w koloniach kopalnianych, wyrzec się należyma do jakiegokolwiek polskiej organizacji kulturalno - oświatowej, gimnastycznej, czy sportowej. Nie lepiej powodzi się elementowi polskiemu pracującemu na roli. I w jego szeregach systematyczny nacisk czechizacyjny szerzy spustoszenie. Podczas przeprowadzanej parcelacji, ziemię w przydziale otrzymać mogli w pierwszym rzędzie Czesi a następnie Polacy, którzy wykazali się legitymacją czeskiej organizacji lub zaświadczeniem szkoły czeskiej na dowód wpisania do niej swych dzieci.

Trudnemby było w ramach szeregu artykułu wyszczególnić fakty i wymienić nazwiska polskich robotników, którzy padli ofarą tej polityki

Tylko **MAGYAR CSARDA**
Lwów, Kościelna 8. — Tel. 69-12.

wynaradawiającej. Płynie ku nim współczucie całej polskiej klasy robotniczej, płynie ku tym upośledzonym po dziw całego narodu za ich hart niezłomny i umiłowanie polskości.

Na zaognionym terenie Śląska czechosłowackiego zamieszkałego w przeważającym procencie przez lud robotniczy, kwestie życiowe mas pracujących nadawać będą zawsze ton i kierunek ustosunkowania się obu narodowości. Nie może czechosłowacki przemysłowe zapanować zgoda czechopolska, dopóki robotnik polski nie uzyska równouprawnienia z czeskim. Nie może być zrealizowana idea zbliżenia polsko-czeskiego, jak długo robotnik polski w Czechosłowacji żyć będzie pod jarzmem ucisku wynaradawiającego.

Za 1 zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierze S. FEDER. Sykstuska 7 i Kołomyjska 15a.

Dzie przedświąteczne! Droga do „Trustu” zawsze się opłaca.

Tysiące podarunków we wszelkich towarach pierwszej potrzeby w 18-tu oddziałach po zadziwiająco niskich cenach. Dom Towarowy „TRUST” Tow. Jednolitych Cen, Lwów, Hetmańska 12.

XII. MUZA.

Zasypuje śnieg drogi do teatrów i sal koncertowych, pociągi kolejowe po torach suną coraz wolniej... Czyż byłoby teraz do pomyślenia wyjazd do brej trupy aktorskiej na prowincję?

Ludzie teatru skupiają się po wielkich miastach. Praca w teatrach w całej pełni. Zima! Właściwy sezon dla wszelkiej sztuki, zwłaszcza dla tej, która opowiada. Od niepamiętnych czasów ludzie w zimowe wieczory najchętniej słuchali żywego słowa...

I byłoby ci wszyscy, których śnieg, coraz gęstszy i bielszy odgradza od „świata”, skazani na długie miesiące czekania. Aż ustąpi śnieg. Aż w dużych ośrodkach kulturalnych osłabnie zainie resowanie. Aż skończy się „sezon” dla wielkich skupień ludzkich, a przyjdzie okres pospiesznego dożywiania okrucami z zimowego stołu tych wszystkich, którzy i stolicom różnym i sobie samym wydają się tak śmiesznie mali.

Ale XII. Muza nie zna ani zasp, ani mrozów, ani nawet przestrzeni. W „Teatrze Wyobraźni”, także w „sezon”. I ten teatr dociera wszędzie, na wet na wieś, nawet do dworku w leśnej głuszy, gdzieś pod Kownem, Grodnem czy Augustowem. I dociera z najlepszym, prawdziwie „zimowym” repertuarem.

To, co Polskie Radio wysłało w świat w ostatniej serii przedstawień, także bardzo poważnie spojrzeć na jego

pracę kulturalno - artystyczną. Najpierw zanotować należy ogólny wyższy poziom w wykonaniu słuchowskim. Następnie w repertuar wprowadzono dzieła i pomysły, które cudowną drogę otwierają dla tych wszystkich, co chcieliby zapoznać ludzi z najpiękniejszymi, a nieznanymi ogółowi twórcami myśli.

Miara poziomu artystycznego stała się ostatnio „Firma” Hemara, grana równocześnie na jednej ze scen warszawskich, a przez radio nadana 3 grudnia. Był to — co się rzadko słuchowi sku zdarza — jednolity w napięciu skali artystycznej koncert gry aktorskiej i środków pomocniczych. Zazwyczaj bowiem jest tak; że słuchowisko „trzyma” i prowadzi solista, a wobec reszty, to znaczy wobec „dekoraacji” i nastroju trzeba przysłonić uszy. Ten zaś, w doskonałym skrócie ujęty dramat człowieka interesu, firmy, jakiegoś nowego Wokulskiego, który na chwilę wyszedł z za kontuaru swego sklepu (130 stoletniego sklepu!) i zakrzuszył się niebezpieczną atmosferą piękna sztuki i miłości — ten dramat wysnuł się z doskonałą plastyką i dyktantem pociągu aż po skrzyp drzwiskopowych i od świetnego dialogu Modzelewskiej i Jaracza aż po krótki, zdławiony szepet końcowego monologu.

Prawdziwa jednak rewelacja, chociaż i niebezpieczna próba Teatru Wy-

obraźni była platońska trylogia o Sokratesie, nadana 7, 8 i 10 grudnia z rozgłośnią warszawskiej „Eutyfron” (radiouznawca Marynowskiego) „Obrońca Sokratesa” (radiofon. Hulewicz i Srebrnego) i „Kriton” (radiofon. Hulewicz). Sądzę, że nawet ludzie, wiedzący o Platonie tylko z „miłości platońskiej”, pojęli jego myśl filozoficzną na temat prawdy i pozoaru („Eutyfron”) życia i śmierci („Obrońca”) i obojczyku posłuszeństwa wobec praw („Kriton”) i przejęli się cudownym, klasycznie skończonym artystyzmem jego sztuki pisarskiej.

Podkreśle u Platona, do jego niedramatycznych napozór dialogów, od strony dramatycznej struktury, oddało poprostu nerw tragiczny pisma tego pociy i filozofa. Sokrates ukazany na „scenie” stał się postacią dramatyczną, tłum, przeciwnicy, rozmówcy, uczniowie — napelnili tę „scenę” ruchem i barwą życia. I nawet dla tych, którym wywody logiczne i sofistyczne sztuczki Platona (wywód o złoźnem i bezzłoznem w „Eutyfronie”) napewno zostały tylko tylko wrażenie zamętu, Plato stał się odrazu kimś dobrze znanym, bliskim, zrozumiałym. Poprostu stał się — autorem.

Tu jednak już podziałala nie całość, w partjach „zbiorowych scen” na iwna i słaba, ale indywidualna, wspólnie uchwycona przez Jaracza postać Sokratesa, który w tych trzech dniach, niby w misterjum o człowieku, przesunął się przez wyobraźnię słuchacza z niezapomnianą prawdą i poezją. Cudowna, złośliwa a subtelna ironia „Eu-

tyfrona” przechodzi w „Obrońce” w gorczy i ledwie wyczuwalną chęć życia — mimo madrej apologii śmierci, aby w „Kritonie” stać się wyzwą z wszelkiej ziemskiej „człowieczej” żądzy powagą miedrca, który z świata lichszego, z obrazu prawdy, przechodzi w lepszy, idealny świat duszy.

Wśród partnerów Jaracza wyróżnił się Grabowski (Eutyfron, głupi „spec” od religijnych kwestyj). Słowo wstępne prof. Srebrnego, ujmujące kwestie tylko z historycznego stanowiska, niezbędne dla laików, nie przygotowało jednak trylogii treściowo.

„Za broń”, dobre w pomyśle, bo ujęte jako reportaż z nocy 29 listopada, chybiło w wykonaniu, pozbawione siły, sugestii i plastyki. „Wesele Hanusi” było bardzo wernym, ale niezajmującym właśnie przez zbyt surowy realizm, tekstem regionalnym. Niełatwie interesujące dla etnografa, nużyło radiosłuchacza, żadnego w każdym teatrze — artystycznych wzruszeń. Jedynie opowieść o Janosiku wybiła się pięknością ponad matowy ton ogólny.

„Wileńska kukutka”, druga z rzędu, tym razem przyniosła (czy też podrzuciła) rozczerowanie. Okazała się zbyt ekskluzywna w doborze tematów (sfera uniwersytecko - smorgońska) i przez to trudno dostępną dla słuchacza z poza Wilna i U. S. B. Nadto piosenka poważna obciążała ten wieczór, przeznaczony przecie na lekką, mimo że „niedźwiedzi”, dowciz.

Oczekujemy jednak dalszych prób miłych wileńiaków. Jadwiga Gamska.

Wiadomości bieżące

23

grudnia
1933

Sobota

Wiktorji

Jutro: Adama i Ewy

Wschód słońca 7:44

Zachód słońca 15:26

TEATR WIELKI

Sobota 23 grudnia teatr nieczynny.
Niedziela 24 grudnia o godz. 7.30 „Pieniądze to nie wszystko”.
Poniedziałek 25 grudnia o godz. 7.30 w. „Pieniądze to nie wszystko”.
Wtorek 26 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Fraulein Doktor”.
Wtorek 26 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko”.
Środa 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko”.
Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. Koncert Pol. Tow. Muzycznego.
Piątek 29 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Fraulein Doktor”.
Sobota 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko”.
Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Fraulein Doktor”. Ceny najniższe.
Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Pieniądze to nie wszystko”.
Niedziela 31 grudnia o godz. 11 w nocy: „Wesołość”.

TEATR ROZMAITOŚCI

Sobota 23 grudnia teatr nieczynny.
Niedziela 24 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Poniedziałek 25 grudnia o godz. 7.30 w. „Stefek”.
Wtorek 26 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Waterloo”. Ceny najniższe.
Wtorek 26 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Środa 27 grudnia o godzinie 7.30 wiecz. „Stefek”.
Czwartek 28 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Piątek 29 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Sobota 30 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Niedziela 31 grudnia o godz. 3.30 popoł. „Moja siostra i ja”.
Niedziela 31 grudnia o godz. 7.30 wiecz. „Stefek”.
Niedziela 31 grudnia o g. 11.30 w nocy: „Hotel 47”.

COLOSSEUM: Film „W cieniu krzyża”. Rewia: „Szopka pod choinką”.

KINOTEATRY.

ADRIA: „Szydła zdrajców” i „Flip i Flap jako pogromcy”.
APOLLO: „Wyrok życia” Eichlerów na, Damięcki.
ATLANTIC: „Zabawka”.
CASINO: „Brat diabła” i „Flip i Flap”.
CHIMERA: „Król cyganów”.
GRAZYNA: „Węgierska miłość” i rewia.
KOPERNIK: „Biały upiór”.
MARYSIENKA: „Sabra”.
MIRAZ: „Śpiew, całus, dziewczyna”.
MUZA: „Lawrel i Hardy”, komedia.
PALACE: „Prokurator Akcja Horn”.
PAN: „Prawo do grzechu” oraz rewia.
PASAZ: „Ken Mainard bandyta dekloty”.

RAJ: „Pieśń nocy” Jan Kiepusa.
SŁOŃCE: „Wielkomijskie ulice”.
STYLOWY: „Chandu”, rewia „Co gwiazdy wróżą”.
SWIT: „Sierżant X” Iwan Możuchin.
UCIECHA: „Miłość i zemsta dońskie ko kozaka”, oraz świąteczna rewia.

— Komitet Obchodu 15-lecia Odzyskania Niepodległości i Obrony Lwowa likwiduje z końcem grudnia b. r. swe czynności, wobec czego uprasza o niezwłoczne regulowanie ewentualnych należności, w szczególności z tytułu rozesłanych pocztą kart uczestniczących, jednolitości itp. Zarazem Komitet zawiadamia, że ewentualne reklamacje przyjmie najdalej do dnia 29 grudnia b. r. pisemnie pod adresem Związku Obrońców Lwowa, Lwów, ul. Rutowskiego 11, II. p.
— Związek Rezerwistów Dzielnicy VI-tej zawiadamia, że sekretariat związku urządza we wtorki, czwartki i soboty od godz. 18—20, w lokalu przy ul. Kopernika 20, w podwórzu obok sali posiedzeń. Tam też przyjmuje się zapisy nowych członków.

FABRYKA CZEKOLADY „PLUTOS”.
Polska czekolada jest znana powszechnie jako najlepsza. W rodzimych produkcjach czekolady i cukrów przodujące miejsce zajmuje fabryka czekolady „Plutos” sp. akc., o

Ruch tramwajów i autobusów M. Z. E. w święta Bożego Narodzenia.

Dnia 24 grudnia b. r. (t. j. w niedzielę) ruch tramwajowy i autobusowy będzie utrzymany tylko do godz. 18 wieczór.

Po tej godzinie ostatnie wozy tramwajowe odjadą z końcowych stacji jak następuje:

Z Dworca głównego ostatni wóz linii „1” odjedzie o godz. 18 do Łyczakowa; z Dworca gł. wóz ostatni linii „2” odjedzie o godz. 18:02 do Szkoły Techn.; z Dworca gł. ostatni wóz linii „5” odjedzie o godz. 18:36 do Gabrielówki; z Dworca głównego ostatni wóz linii „11” odjedzie o godz. 18:30 do Szkoły Techn.; z Bogdanówki ostatni wóz linii „8” odjedzie o godz. 18 do Łyczakowa; z rogatki Janowskiej wóz linii „3” odjedzie o godz. 18:02 do św. Piotra; z ul. św. Piotra ostatni wóz linii „3” odjedzie o godz. 18:01 do Rog. Janowsk.; z Łyczakowa ostatni wóz linii „1” odjedzie o godz. 18:30 do Dworca gł.; z Łyczakowa dworca ostatni wóz linii „8” odjedzie o godz. 18:36 do Bogdanówki; Ze Szkoły Techn. ostatni wóz linii „2” odjedzie o godz. 18:05 do Dworca gł.; ze Szkoły Techn. ostatni wóz linii „11” odjedzie o godz. 18:42 do Dworca gł.; z 29 Listopada ostatni wóz linii „4” odjedzie o godz. 18:01 do Wysokiego Zamku; z Wysokiego Zamku ostatni wóz linii „4” odjedzie o godz. 18:13 do 29 Listopada; z Rog. Zamarstynowskiej ostatni wóz linii „10” odjedzie o godz. 18 do Rog. Stryjskiej; z Rog. Stryjskiej ostatni wóz linii „10”

odjedzie o godz. 18:02 do Rog. Zamarstynowskiej; z Gabrielówki ostatni wóz linii „5” odjedzie o godz. 18:04 do Dworca gł.; z Gabrielówki ostatni wóz linii „9” odjedzie o godz. 18:15 do Wałów Hetm.; z Wałów Hetmańskich ostatni wóz linii „1” do Dworca gł. odjedzie godz. 19:43; ostatni wóz linii „1” na Łyczaków odjedzie godz. 18:15; ostatni wóz linii „2” do Dworca gł. odjedzie godz. 18:17; ostatni wóz linii „2” do Szkoły Techn. odjedzie godz. 18:18; ostatni wóz linii „3” do Rog. Janowsk. odjedzie godz. 18:17; ostatni wóz linii „3” do św. Piotra odjedzie godz. 18:18; ostatni wóz linii „4” do 29 Listopada odjedzie godz. 18:22; ostatni wóz linii „4” do Wysokiego Zamku odjedzie godz. 18:19; ostatni wóz linii „8” do Dworca Łyczakowskiego odjedzie godz. 18:18; ostatni wóz linii „8” do Bogdanówki odjedzie godz. 18:51 ostatni wóz linii „9” do Gabrielówki odjedzie godz. 18:41; ostatni wóz linii „10” do Rog. Stryjskiej odjedzie godz. 18:12; ostatni wóz linii „10” do Zamarst. odjedzie godz. 18:21.

Ostatnie autobusy odjadą: Linia „A” z Alei Marszałka Focha do Skniłowa godz. 18:30; ze Skniłowa do Alei Marszałka Focha godz. 18:50; linia „E” od kościoła św. Anny do Kleparowa godz. 18:20; z Kleparowa do kościoła św. Anny godz. 18:30.

Dnia 25 grudnia b. r. (t. j. w poniedziałek) w pierwszy dzień Bożego Narodzenia tramwaje i autobusy M. K. E. nie będą kursowały przez cały dzień.

500 płaszczy dla młodzieży i dzieci rozdano wczoraj we Lwowie z polecenia p. wojew. Beliny-Prądmowskiego.

Wczoraj popołudniu w sali Izby republikanckiej we Lwowie, nastąpiło rozdanie 500 ciepłych płaszczy dla najuboższej młodzieży i najbardziej potrzebujących dzieci. Akcją rozdawnictwa została zainicjowana przez p. Wojewodę Belinę-Prądmowskiego.

Sala Izby republikanckiej została udekorowana, ustawiono wielkie kilimetry wysokości drzewko, ubrane przez grono urzędników Urzędu wojewódzkiego. Na uroczystość przybyło cały szereg osób pracujących społecznie, a m. i. byli obecni: W imieniu p. Wojewody wicewojewoda Sochański, w im. p. Wojewody naczelnikowa Starzyńska, naczelnik wydziału opieki społecznej dr. Szkodziński, starosta m. p. Klimowa i Eckhardtowa. Ustawiona na galerii orkiestra Braci Albertynów wykonała kilka utworów. Chór młodzieży odśpiewał szereg pieśni i kolęd. Do zebranych przemówił serdecznie pułk. Starzyńska, złożywszy dzieciom życzenia świąteczne i po

prawy bytu. Harcerki odtańczyły Krakowiaka i Mazurę. Tuż przed wyczerpaniem programu zgłosił się 7-letni Henio Łabuński z pierwszej klasy szkoły powszechnej, syn krawca i prosił p. Wicewojewodę o zezwolenie wygłoszenia deklamacji. To samorodne wystąpienie ucznia zostało powitane oklaskami, a Henio Łabuński wygłosił w dobrej formie wiersz o Polskim Morzu.

Techniczną stronę rozdawnictwa płaszczy przygotowały panie urzędniczek z Urzędu wojewódzkiego, pod kierunkiem harcmistrza p. Sawrackiej i p. Cwiklińskiej. Na sali rozdano 390 płaszczy, przeznaczono dla powiatu drohobyczkiego 80 płaszczy, dla powiatu lwowskiego 30 płaszczy. Młodzież i dzieci składały przedstawicielom władz podziękowania za upominki świąteczne. Płaszcze wykonane są z bardzo dobrego materiału. Każdy obdarowany został ponadto woreczkiem ze słodyczami. (Wschód).

której wyrobach znawcy twierdzą, iż są najlepsze tak pod względem smaku, jak i wartości odżywczej. Najsmaczniejsze i najzdrowsze — oto walory wyrobów plutosowskich.

Przy fabrykacji czekolady „Plutos” stosowane są najnowsze urządzenia, które wykluczają całkowite zetknięcie się rąk ludzkich z towarami, pozbawiając je wszelkich zanieczyszczeń. Firma coraz bardziej udoskonala swoje wyroby i zasila rynek coraz to nowymi gatunkami czekolady i cukrów.

We Lwowie czekolada „Plutos” cieszy się szczególnym powodzeniem. Czynnikiem zadość wymaganiom lwowskiej publiczności wśród której wyroby plutosowskie zyskują coraz większe uznanie — firma uruchomiła w mieście naszym w roku bieżącym sklep dla detalicznej sprzedaży przy ulicy Legionów nr. 13.

Za 1 zł. — 100

gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumierze S. FEDER, Sykstuska 7 i Kopernika 15a

Ze świata mody.

Na śniegu i lodzie.

Zapowiadane kreacje „na nadchodzący sezon zimowy” obejmują nietylko powiewne stroje balowe i wizytowe, ale także bogaty dział kostiumów sportowych, przeznaczonych na narty, ślizgawkę i saneczki. Zimowy wyjazd w góry, a nawet krótkie wycieczki za miasto, pociągają za sobą konieczność specjalnego ekwipunku, który powinien być również starannie obmyślany, twardy i modny.

Moda, która nie liczy się ani z rozsądkiem, ani z praktycznością, ani też z budżetem swych zwolenniczek w jednym tylko wypadku pozwala sobie narzucić pewne ramy — wtedy gdy chodzi o sport. Kostiumy sportowe muszą być przede wszystkim celowe, zapewniać wygodę i nieskrępowanie ruchów, nie mogą zbyt daleko wybiegać poza kanony wypróbowane, przyjęte od dawna i uznane za najlepsze. Kapryśna moda poddyktować może drobne tylko zmiany, barwy i szczegóły, które charakteryzują sezon obecny i nadają piękno elegancji i świeżości. Kostium narciarski posiada więc niezmienny, klasyczny krój i linię, długie do kostek spodnie i uszyty jest z ciemnej impregnowanej wełny, najczęściej granatowej. Nieliczne zwolenniczki zmiany faworyzują spodnie krótkie, sięgające za kolana, uzupełnione wełnianymi pończochami. Bluza jest z tego samego materiału co spodnie i posiada szerokie klapy. Na ciemnym tle całości odwołują się doskonałe pstre barwy swetera, bluzki, szala, czapki, rękawiczki i skarpetki, które muszą być umiejętnie dobrane w różnych odcieniach jednego koloru, lub w kilku barwach kontrastujących. Klasyczny granatowy kolor kościurnarciarskiego harmonizuje znakomicie z pomarańczowym, żółtym, jasno-błękitnym i czerwonym, świetnie nwydatniającymi się na białym śniegu. Jeśli chodzi o detale, to wełny gładkie lub w pasy wyprzedzają w tym roku mniej modne kraty i grochy.

Sweter gra ogromną rolę w kostiumie narciarskim i jest reprezentowany przez wszystkie grubości i fasony. A więc pod bluzą i kamizelką nosi się cienki, jumbo jednobarwny, podchodzący wysoko pod szyję i zakończony wywiniętym kołnierzem. Jeśli nie mamy kamizelki, nosimy sweter grubszy, dwu- lub wielobarwny, zakończony kłopotami lub wylogami. Kamizelki są z grubego trykotu, najczęściej w pasy, zapięte na duże drewniane guziki, lub najpiękniejsze — ze skóry, podszyte flanelą. Przy silniejszych prądach słońca lub podczas obiadu w schronisku, kamizelka znika w plecaku.

Zwolenniczkom łyżwiarstwa moda poleca mniejszą surowość materiałów i barw. Klasycznym strojem na ślizgawkę jest obcisły stamiczek i szeroka, aksamienna spodniczka kłozowa. Śnódniczka często obszyta jest futrem, z którego zrobiony jest i stojący kołnierzyk. Barwy jasne ale nie jaskrawe — błado-zielona lub błękitna.

M. C

Sklep ten, dzięki gustownemu urządzeniu jest ozdobą głównej arterii naszego miasta. Dyrektorem lwowskiego oddziału firmy „Plutos” jest powszechnie ceniony fachowiec p. Józef Mans.

W NASZEJ ADMINISTRACJI ZŁOŻYLI:
— Pan poseł inż. Jan Brzozowski składa na gwiazdkę dla dzieci (w ochronie im. J. Piłsudskiego zł. 100 (sto złotych) zamlas: życzeń świątecznych i noworocznych.

Na wdowy i sieroty po legionistach Stanisław Hawrot, starosta rawski, zamiast życzeń świątecznych i noworocznych składa zł. 20

— SKRADZIONO: dwie dolarówki Nr. 682.628 i Nr. 682.643, w sprawie których wdrożono zostało już postępowanie amortyzacyjne. Posiadacze tych dolarówek zechcą we własnym interesie zgłosić się u p. J. Zatorskiego, ul. Wyspiańskiego 1: 5/II. p. w godz. między 16-tą a 17.30. (Tel. 76-01).

— Otwarcie pokoiów do śniadań „Bristol”. P. Zygmunt Zehngut, właściciel znanej w naszym mieście restauracji otworzył przy swym lokalu

wspaniałe pokoje do śniadań. W dniu wczorajszym odbyło się otwarcie tego lokalu. W uroczystości wzięli udział reprezentanci władz ze starostą grodzkim dr. Klimowem na czele, grono rajnych miejskich, korporacja zakładów gastronomicznych z prezesem Maksymowiczem i szeregiem wybitnych osobistości. Gości powitał w imieniu gospodarza zięć jego dr. Kahane, prosząc prezesa Maksymowicza, by dokonał otwarcia lokalu. Prezes Maksymowicz podkreśliwszy długoletnią pracę p. Zehnguta wyraził mu podziękowanie za stworzenie tak pięknego przedsiębiorstwa i wyraził życzenie, jak najlepszych wyników pracy. Pokoje do śniadań „Bristol” urządzone z całym wykwintem europejskim, cieszyć się będą zapewne frekwencją szeregi sfer.

R. Drzała poleca koldry, materace, praterdzia koldry po 5 zł., materace po 7 zł. — Chorażczyzna l. 5, obok kina „Apollo” 1654

Wstrzymanie pociągów.

Z powodu przewidzianego zmniejszenia się załadunku pociągów osobowych, wstrzymuje się na dzień 25 i 26 grudnia b. r. w okręgu Dyrekcji Stanisławowskiej, bieg następujących pociągów:

Pociągi nr 1327 i 1328 na odcinku Stanisławów—Czortków (pociąg nr. 1327 Stanisławów odjazd 19.22, Czortków przyjazd 23.09, pociąg nr. 1328 Czortków odj. 13.58, Stanisławów przyj. 17.32).

Pociągi nr 3252/1342 i 1341/3251 na odcinku Tłumacz—Pałahicze—Stanisławów (poc. nr. 3252 Tłumacz odj. 6.17, poc. nr. 1342 Pałahicze odj. 5.46, Stanisławów przyjazd 7.25, poc. nr. 1341 Stanisławów odj. 7.56, Pałahicze odj. 8.40, Tłumacz przyj. 9.09).

Pociągi Nr 3256 i 3255 na linii Tłumacz—Pałahicze (poc. nr. 3256 Tłumacz odj. 16.22, Pałahicze przyj. 16.50, poc. nr. 3255 Pałahicze odj. 20.11, Tłumacz przyj. 20.40).

Pociągi nr. 3652 i 3651 na linii Czortków—Zaleszczyki (poc. nr. 3652 Czortków odj. 6.33, Zaleszczyki przyj. 9.55, poc. nr. 3651 Zaleszczyki odj. 13.10, Czortków przyjazd 16.36).

Obniżenie opłat członków dla Pol. Tow. Tatrzańskim.

Zarząd Główny Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego uchwalił przeprowadzić obniżkę wkładek członkowskich. Najwydatniejsza obniżka nastąpi w zakresie wnosów, które zostało obniżone z 10 zł. na 5 zł.

Ponadto wprowadzono nową kategorię ucznia tatrzańskich, opłacających 8 zł. rocznie, a mających prawo korzystania z udogodnień członka P. T. T. w okresie od 15 listopada do 1 maja każdego roku, udostępniając w ten sposób szerokim kręgom miłośników turystyki tatrzańskiej możliwość korzystania z licznych schronisk i stacji turystycznych P. T. T. na całym obszarze gór polskich na prawach członkowskich.

Młodzież akademicka przysięga bez zastrzeżeń wszystkie Oddziały P. T. T., wydając jej legitymację P. T. T. za okazaniem indeksu lub ważnej prolongowanej legitymacji, za opłatą połowy normalnej wkładki członkowskiej.

Scalenie podatku obrotowego od materiałów opałowych.

Doty przemysłowo-handlowe zbierają opłaty zainteresowanych sfer handlowych w sprawie scalenia podatku obrotowego od materiałów opałowych a mianowicie węgla, drzewa i koksu. Scalony podatek obrotowy miałby być levany na stacjach kolejowych. Po zwolnieniu Izby przemysłowo-handlowej z obciążenia opłatą pełnym materiałem w tej sprawie. Zaznaczyć należy, iż scalenie podatku obrotowego posiadające może znaczenie jedynie dla sfer handlowych i nie będzie mieć wpływu na ceny materiałów opałowych.

Chaos dolarowy.

Przed ostatnimi wyborami w U. S. A. prasa tamtejsza ciągle pisała o t. zw. wiecznym uśmiechu Roosevelta. Nie szło tu o to fizjologiczne zjawisko jako takie. Uśmiech ówczesnego kandydata na prezydenta był dla jego licznych zwolenników symbolem, oznaczającym prognozę lepszych czasów, radości życia, które — jak sądzono — nastąpią po objęciu rządów przez Roosevelta.

I cóż się stało? Czego dokonał mózg prezydenta, od którego tyle oczekiwano, przy pomocy słynnego swego ciała doradczego t. zw. „Brain Trustu” (trustu mózgów?).

Zanim odpowiemy na to pytanie przypatrzmy się metodom, jakie Roosevelt obrał. Wychodząc z niniejszego założenia, że przyczyną niedomagań gospodarczych jest spadek cen, dochodzi do wniosku, że wystarczy ceny podnieść, by kryzys zważyć.

W pierwszym rządzie chodzi o zwyżkę cen produktów rolnych, gdyż, jak Roosevelt twierdzi, bezrobocie dopiero wówczas skutecznie zwalczać będzie można, gdy farmer będzie w stanie kupować wyroby przemysłowe.

Polityka podniesienia cen rządu USA. swoiście się przedstawia. Zmierza bowiem do podniesienia cen hurtowych przy równoczesnym przeciwdziałaniu odpowiedniej zwyżce cen detalicznych oraz kosztów utrzymania. Nieodrzeczność tej polityki leży na dłoni. Wzrost kosztów utrzymania, jak zaobserwować można obecnie w USA, dowiódł (o ile w tym wypadku dowód wogóle był potrzebny), że ceny w detalu nie dadzą się uniezależnić od cen w handlu hurtowym.

Zdaniem Roosevelta cena złota ma decydujące znaczenie dla cen towarów. Droga odpowiedniej kontroli cen złota, oraz kursu dolara papierowego uda mu się osiągnąć dowolne ceny towarów. W celu skutecznego przeprowadzenia tych planów stworzono „Reconstruction Finance Corporation” (Refico). Za pośrednictwem tej instytucji mającej monopol zakupu złota dla U. S. A. w kraju oraz zagranicą, może rząd Stanów Zjednoczonych ustanowić dowolną cenę złota na rynku krajowym, a wślad zatem dowolnie regulować kurs dolara.

Przed odstąpieniem Stanów Zjednoczonych od standardu złotowego kosztowała tamże uncja złota dol. 20'67. 8 września notowano w New-Yorku ten złoty metal po raz pierwszy od chwili odstąpienia od parytetu złotowego realną cenę w stosunku do dolara papierowego, bo cena, wynikająca z przełknięcia międzynarodowego kursu

dolara, 25 października b. r. i później Refico podwyższała cenę złota bez oglądania się na międzynarodowe wartościowanie dolara. Obecnie, płaci Refico za uncję złota przeszło 34 dolary. To ciągle podwyższanie cen złota przy czyniło się wprawdzie do obniżenia kursu dolara, pozostało jednak bez wpływu na poziom cen. Główny cel polityki gospodarczej Roosevelta, zwyżka cen, wyrażona w złotych, nie został dotąd osiągnięty. Narazie zyskają na spadku dolara jedynie spekulanci walutami; oraz dłużnicy U. S. A. Samo tylko Państwo Polskie zyskało dotychczas na dolarowej różnicy kursowej blisko miliard złotych.

Nic tedy dziwnego, że przeciwko polityce gospodarczej Roosevelta powstała silna opozycja tak w łonie samego rządu, jak i poza jego obrębem. Żeby tylko wspomnieć o dymisji doradcy finansowego skarbu amerykańskiego, uznanego na całym świecie autorytetu w dziedzinie polityki finansowej Spragusa, który w piśmie skierowanym do Roosevelta poddał druzgocącej krytyce politykę finansowo-gospodarczą rządu. Także koła gospodarcze niechętnie okiem patrzą na eksperymenty Roosevelta.

Jak donoszą pisma zagraniczne 44 kieliszki osobowości amerykańskiego świata gospodarczego połączyło się w związek pod nazwą: „Komitet Narodowy dla Spraw Polityki Walutowej”. Związek ten opublikował oświadczenie, w którym potępia inflację i wyzywa do powrotu do standardu złota oraz międzynarodowej współpracy.

Obok wspomnianej wyżej głośniejszej opozycji zaobserwować możemy w U. S. znacznie szkodliwszą i niebezpieczniejszą — że ją tak nazwiemy — cichą opozycję. Przejawia się ona w niechęci kapitałów zagranicznych oraz w niespełnianiu ustawowego obowiązku odprowadzania z zysku z skarbu państwa, że dla uchylających się przewidziane są bardzo wysokie kary (grzywna do 10,000 dolarów, względnie więzienie do lat dziesięciu). Wedle urzędowej oceny znajduje się obecnie w U. S. A. samych tylko monet złotych za przeszło 300 milj. dol. w prywatnym posiadaniu.

Jak świadczą ostatnie pociągnięcia Roosevelta jest on głuchy na głosy opozycji i nieugięcie trwa przy swej, raz obranej drodze.

Co się dotyczy przyszłego ukształtowania się kursu dolara to nikt (niewykluczając może nawet samego Roosevelta) obecnie oznaczyć nie może, na jakim punkcie płaszczyzny pochyłej dolar się

zatrzyma, kiedy ustanie ta wiwłosekcia na rdzanie zdrowym ciele tej do niedawna najsolidniejszej i najpewniejszej waluty, która była niejaką międzynarodowym miernikiem wartości, a w wielu krajach drugą walutą. Nikt też prze widzieć nie może, jaki będzie nowy paritet i nowa podstawa złotowa. Nigdy bowiem przewidywania nie były tak trudne i ryzykowne, jak w obecnej epoce rekordowych zmian, w której jedynie stałą wartością jest zmienność... Dużo tu też zależy od akcji europejskiej przeciw polityce walutowej rządu U. S. A. Narazie Europa milczy.

Gdyby się nawet udało Roosevelto wi zniżyć kurs dolara do połowy jego uprzedniej wartości, do czego upoważnił go swego czasu kongres, to to oddalenie się od pierwotnej wartości dolara papierowego bynajmniej nie zbliży U. S. A. do odzyskania utraconej prosperity.

Dr. J. W.

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

Wigilia bezrobotnych.

Świętice, prowadzone przez Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przy ul. Wagowej i dla mężczyzn i przy ul. św. Zofii dla kobiet przybrały wczoraj świąteczny wygląd. W salach ustawiono strojne choinki. Do zebranych bezrobotnych przemawiała imieniem Związku p. Aleksandrowiczowa i p. Sołowska życząc obecnym doczekania się lepszych dni. Po wspólnym odśpiewaniu kolend przystąpiono do rozdawania wiececzy. Bezrobotni, których kilkuset codziennie zbiera się w świetlicach, otrzymali bezpłatnie risotto, herbatę lub kawę, oraz paczki świąteczne, zawierające chleb, kiełbasę, bulwę i piernik.

Wybicie szyby w sadzie.

W gmachu sądu okręgowego przy ul. Batorego nieznani sprawcy wybili ubiegłej nocy dwie szyby. Policja wszczęła poszukiwania za sprawcami.

PAMIĘTAJMY O CELACH I ZADANIACH TOW. SZKOŁY LUDOWEJ.

chologów, ludzi pracujących społecznie i literacko. „Psychiatria” stara się podać fakty, opisy i teorie związane z działaniem przez nią przedstawionym, a omawiając rozmaite kierunki, odwarza możliwe do kładny obraz obecnego stanu wiedzy.

„Psychiatria” pojawia się na horyzoncie naukowym Polski jako książka dawno oczekiwana. Jest ona nieodzownie potrzebna zarówno dla celów ogólnych, jak i dydaktycznych, łączy w sobie dokładne, ściśle naukowe przedstawienie przedmiotu z przystępnym sposobem ujęcia. Autor potrafił zresztą powagać problemy teoretyczne z klinicznym sposobem opisu; miał też jasno przedstawić i wnioski praktyczne, wynikające z poznawań psychiatrii dla życia codziennego. Poleć ją można nie tylko fachowcom, ale i całemu myślicielu społeczeństwa.

Książka składa się z trzech części w dwu tomach. Część pierwsza opracowała założenia teoretyczne i metodologiczne psychiatrii; uwzględniła przede wszystkim te wiadomości wstępne, które znalazły zbyt szczupłe miejsce w programie nauk medycznych. Część druga zawiera psychopatologię ogólną, ogólny opis zjawisk psychicznych i ich patogenetę. Część trzecia kładzie nacisk na klinice i terapię, uwzględniając przede wszystkim potrzeby lekarza praktycznego.

WYDAWNICTWA GEBETHNERA I WOLFFA W WARSZAWIE.

A. DE SAINT EXUPERY: „Nocny lot”, powieść, przekład M. Czapkiej i St. Stępowskiego.

Zalewani wciąż literaturą rozrywczą i nudą, brzydą i rozywną, z prawdziwym wzruszeniem czytamy tę nowelę, która donośnie i pięknie głosi bohaterstwo człowieka walczącego nie dla siebie, lecz

w imię odległych celów. Powieść przytem niezwykle żywa, bardzo ludzka i wzruszająca i ani trochę dydaktyczna.

„Ślachetność i patetyczny moralitet Józefa Conrada rozbrzmiał tu w zetknięciu z żywiołem powietrza. Bohaterzy „Nocnego lotu” to pionierzy szlaków powietrznych — jest nim zresztą i sam autor — lotnicy, którzy walcząc z najgroźniejszymi przeciwnikami, wprowadzają nocne przeloty, zwyciężają i gną — nie dla interesu lecz w imię obowiązku.

„Wdzięczny mu (autorowi) jestem” — pisze w przedmowie do tej pięknej książki A. Gide. — „Za wyświeślenie paradoksalnej prawdy, która ma dla mnie niezmierną wartość psychologiczną: — że szczęście człowieka zawiera się nie w swobodzie, lecz w przyjęciu na siebie obowiązku”.

Przekład M. Czapkiej i St. Stępowskiego może służyć za wzór tym wszystkim, którzy się podejmują tłumaczeń z języków obcych. Jest bez zarzutu, bez najmniejszych usterek.

WŁADYSŁAW MICKIEWICZ: Pamiętniki. Tom III.

Jest to trzeci i ostatni tom Pamiętników syna Adama Mickiewicza, obejmujący okres od wojny prusko-francuskiej i Komuny do r. 1925. Tom I. obejmował lata 1838-1861, drugi zaś — 1862-1870.

Autor Pamiętników był, jak wiadomo, postacią wyjątkową: wychowany w kole przylotów swego wielkiego ojca widział i pamiętał rok 1848 na ulicach Paryża, przemierzył Polskę od Zytomierza do Wilna w roku 1861-szym, był emisariuszem Rządu Narodowego do Szwecji w roku 1863-im, świadkiem komuny paryskiej w roku 1871, wreszcie księgarzem, publicystą, wydawcą dzieł swego ojca i jego biografem a nade wszystko czołowym przedstawicielem emigracji polskiej we Francji. W czasie

Wśród nowych książek.

WYDAWNICTWA ZAKŁADU NAROD. IM OSSOLIŃSKICH WE LWOWIE.

JULIUSZ KLEINER: Mickiewicz. Tom I. (Dzieła Gustawa).

Autor wielkich monografii o Słowackim i o Krasińskim, przyjętych entuzjastycznie przez całą krytykę polską, daje na podstawie rozległych badań wszechstronne oświetlenie postaci Mickiewicza. Po raz pierwszy wyzyskano wszystkie materiały dostępne. Po raz pierwszy każde zjawisko w twórczości poety ukazane zostaje na tle literatury światowej. Książka, która w setną rocznicę „Pana Tadeusza” ma być hołdem dla jego twórcy, uwzględnia w pełni stan wiedzy dotychczasowej, ale zarazem pisana jest w poczuciu, że „Polska, nowym samodzielnym życiem państwowym żyjąca, uziściła możliwość nowego spojrzenia na Mickiewicza”.

JULIUSZ KLEINER, JUL. BALICKI i STAN. MAYKOWSKI. Literatura polska. Tom I. (Cz. I a, II-ga i III-cia).

Tom ten obejmuje czasy od początków piśmienictwa do końca rządów Stanisława Augusta. Dzieli się na trzy części, z których każda jest osobną książką: 1) Wypisy z literatury polskiej; 2) Zarys dziejów literatury polskiej; i 3) Materiały pomocnicze do literatury. Część I i II zebrał Juliusz Kleiner, Stanisław Maykowski, część III napisał Juliusz Kleiner. Już sam układ podręcznika jest, jak widać z tego mówienia, Nacisk w nauce położono na bezpośrednie obcowanie z utworami, czemu poświęcono część I. Pomocą w lekturze zawieszono szkolnej jak domowej ma być Część II. Kierownicze zadanie przy korzystaniu z niej będzie spełniała Część III. Ten z do-

skonała znajomością przedmiotu pisaną a zwięzłą, nie przeciążając ucznia szczegółami łatwy wreszcie, a wcale nie oschły owsem bardzo zamujący „Zarys dziejów literatury” Kleinera jak słusznie zaznaczyć we Wstępie, nie jest w zwyczajnym znaczeniu słowa podręcznikiem, lecz także książką do czytania. W „Wypisach z literatury” ograniczono umiarkowanie wybranych utworów, dając ich niewiele, ale zato najgodniejszych poznania. Prawdziwa natomiast ozdoba książki jest bogactwo zgromadzonych „Materiałów” dzieł, którym zaznacza się uczniowie wyborne z tłem kulturalnym każdej z epok piśmienictwa. Do „Materiałów” włączono nadto i wyjątki z arcydzieł literatury obecnej w najlepszych istniejących lub umyślnie zamówionych przekładach.

Przebogate ryciną ożywiają książkę w tej wszystkich trzech częściach. Dobrane starannie tak, żeby ilustrowały smak każdej epoki, a rozmieszczone umiejętnie, stają się naprawdę znakomitą instrumentem pomocniczym w nauce.

„Literatura polska” Kleinera, Balickiego i Maykowskiego wypełnia zadanie, jak doskonały podręcznik, sięgnie nadto z pewnością daleko poza szkołę zainteresuje zarówno starszych i rozejdzie się w najszerszych kołach czytelników.

DR. JAKÓB FROSTIG. Psychiatria. Tom I i II-gi.

Dzieło Dra Frostiga przeznaczone jest dla wszystkich, którzy z obowiązku zawodowego interesują się zagadnieniami psychopatologii i psychiatrii. Uwzględniła w pierwszym rzędzie potrzeby lekarzy praktykujących i słuchaczy medycyny, dalej prawników, a także wychowawców, psy-

Przed nominacją 41 rejentów na terenie Sądu Apelacyjnego lwowskiego.

Jak już donosiliśmy, mijał termin zgłaszania kandydatur na opróżnione stanowiska po zwolnionych na terenie lwowskiego Sądu apelacyjnego rejentach. W sprawie kandydatur i nominacji nowych rejentów, otrzymuje Ag. „Wschód” następujące informacje:

W okresie zmian na stanowiskach rejentów po zwolnionych na podstawie nowej ustawy notarialnej około 30 rejentów, którzy pełnią nadal swe obowiązki, wniosło prośby o przeniesienia na inne stanowiska. Rejenci ci ubiegający się o nowe miejsca służbowe, czynią to w przekonaniu, że w związku z nominacją 41 nowych rejentów nastąpią przesunięcia i sądzą, że istnieje możliwość zmiany miejsc pełnienia służby.

Na opróżnione 41 stanowisk, wniosło około 70 kandydatów notarialnych prośby o stanowiska rejentów. Jak donosiliśmy, kwestia rozpatrywania podań tych kandydatów jest w toku.

Jako rzecz znamionową należy zanotować, że prawie wszyscy zwolnieni rejenci wnieśli prośby o reaktywowanie. Jak się dowiaduje Agencja „Wschód”, prośby te wszystkie zostały załatwione odmownie.

Do Izby notarialnej wniosło prośby o nadanie rejentury 3 adwokatów i 4 sędziów, a w tej liczbie 3 sędziów emerytowanych i 1 w czynnej służbie. Wniósł również prośbę o nadanie rejentury jeden z emerytowanych wicewojewódzów z jednego z trzech Województw południowo-wschodnich.

Do prezesa Sądu apelacyjnego we Lwowie wniosło podanie o rejenturę kilkunastu adwokatów. Jak wiadomo o nadaniu stanowisk rejentów co do kandydatów rejentalnych decyduje ostatecznie p. Minister Sprawiedliwości, natomiast co do kandydatów z poza stanu notarialnego, zgodę na nominację wyrazić musi również p. Prezes Rady Ministrów.

Z SALI SĄDOWEJ.

B. komendant Straży pożarnej oskarżony o nadużycia.

W dalszym ciągu rozprawy przeciwko byłemu komend. Miejsk. Straży pożarnej, oskarżonemu o nadużycia, prześluchano długi szereg świadków, strażaków i szefów Straży pożarnej. Zeznali oni, że oskarżony Ciećkiewicz używał ich jako szoferów do własnego auta i płacił im za to osobne wynagrodzenie. Znaczna część świadków nie pamiętała czy i ile dostawali za tę prywatną służbę.

Podczas wczorajszej rozprawy prześluchano bezpośredniego przełożonego Ciećkiewicza p. wiceprezydenta Irzyka.

Świadka tego uwolniono od przysięgi. P. wiceprezydent Irzyk zeznał, że Ciećkiewicz zna dopiero od r. 1930, kiedy objął urząd wiceprezydenta. Wystawił oskarżonemu dobre świadectwo, jako organizatorowi Miejskiej Straży pożarnej, co do faktów zaś podniesionych w akcie oskarżenia, świadek nie mógł dać wyjaśnień, bo mu sprawy te nie były wiadome. Spokojnie zeznanie wiceprezydenta Irzyka warty dobre wrażenie.

Z kolei przesłuchano jeszcze kilku

świadków, którzy jednak nie wnieśli do rozprawy nic nowego.

O godzinie 8-giej przewodniczący zamknął postępowanie dowodowe i odroczył rozprawę do dz.ś godz. 9 i pół rano.

W dniu dzisiejszym będzie przemawiał prokurator i obrońcy, niewiadomo jednak czy wyrok zostanie ogłoszony.

Zamach samobójczy czy wypadek?

W hotelu „Narodna Hostynnia” przy ul. Kościuszki zmarła wczoraj rano 32-letnia Maria Deninówna z Sambora. Lekarz dzielnicowy stwierdził zgon wskutek zatrucia wronalem. Śledztwo wykazało, że Deninówna cierpiała na bezsenność, a poprzedniego wieczora zażyła za silną dawkę tej trucizny, skutkiem czego nastąpiła śmierć.

Wielkiej Wojny był oredownikiem sprawy polskiej na Zachodzie i opiekunem jeńców wojennych Polaków na całym obszarze Francji.

Pozostałe po Władysławie Mickiewicz dzieło jest cennym i ciekawym przyczynkiem do dziejów naszej emigracji i wogóle Polski w okresie niewoli.

Ponadto wyszły jeszcze w ostatnich dniach nakładem Gebethnera i Wolffa dwie książeczki dla dzieci pióra EWY SZEŁBURG-ZAREMBINY: „Nusi braciśko” (ilustrowali M. Hładkówna i E. Mantuffel) oraz: „Podróż po mieście” (ilustr. A. Wajwoda). Pierwsza z nich to opis podróży małego harcerzyka dookoła świata, druga zaś podaje w zwięzłej formie podróż po mieście tramwajem. Obie książeczki należą do zupełnie nowego typu książek dla dzieci i odpowiadają dzisiejszym wymaganiom pedagogiki. Zamiast fantastycznych bajek znajdujemy tu wiersze i ilustracje, zapoznające młodocianego czytelnika z otaczającą rzeczywistością, z elementami codziennego bytu.

Obszerne sporządzenie z wydawnictw Gebethnera i Wolffa zamieściliśmy w numerze z 16 grudnia.

WYDAWNICTWA TOW. WYDAWNICZE. GO „KSIĄŻNICA-ATLAS”. Lwów—Warszawa.

K. Konarski: „Tajemnica zegara kawalerskiego”.

Niezwykła ciekawa fabuła powieściowa, piękna forma literacka oto walory tej książki jako dzieła sztuki. A zarazem jest to dziełko o głębokim podłożu wychowawczym, ukazującym duchowe oblicze naszych bohaterów o niepodległość w dobie powstań narodowych. Niemniej wielką zaletą dydaktyczną książki Konarskiego jest jej instruktywność i zarówno dla epoki na-

wstaniowych jako i zdarzenia są wiernym odbiciem faktów historycznych. Dlatego też książkę Konarskiego polecić można jako lekturę ciekawą i pouczającą dla młodzieży gimnazjalnej. Zwłaszcza w dobie obecnej dziełko Konarskiego staje się aktualną lekturą dla młodzieży, którą staramy się wychowywać w duchu karności obywatelskiej i ofiarnej służby dla Ojczyzny.

JOSEPH DELMONT: „Mieszkańcy dżungli”. (Przekład W. Topolińskiego). Książka J. Delmonta daje barwny obraz życia i obyczajów władców pustyni i dżungli. Autor podpatrzył i odmalował nietylko zewnętrzne cechy przedstawicieli grubego zwierza, lecz bardzo wnikliwie zanalizował ich życie wewnętrzne, duchowe, a więc przyjazne i wrogie między nimi stosunki, uczucie macierzyństwa, wzajemna pomoc, ofiarność, gotowość do poświęceń etc. Zainteresowania autora mają za źródło miłość dla każdego żywego stworzenia. Ożywiony tem uczuciem trafnie niekiedy od naukowego badacza ocenia źródła pewnych instynktów i obyczajów, występujących w życiu zwierząt. Młody czytelnik znajdzie w książce Delmonta nietylko egzotyzm dalekich podróży, ale wraz z autorem zbliży się do nieznanego mu świata zwierzęcego, który niewątpliwie jest bardzo interesujący.

Tęgoż autora: „Przemyślenia łowcy zwierząt” (przekł. W. Topolińskiego).

W książeczce tej opisuje Delmont przygody, których sam doznał, jako łowca i dostawca żywych zwierząt do cyrków i ogrodów zoologicznych starego i nowego świata. Bezpośrednio przeżywanych wrażeń i niewątpliwie zdolności narracyjne autora czynią z jego książki nad wyraz interesującą lekturę niepozbawioną dużych walorów dydaktycznych.

ZE SZTUKI.

Wystawa książki i exlibrisów w Banku Gosp. Krajowego we Lwowie.

Zagadnienie druku i książki — to zagadnienie kultury, ponieważ książka od swych początków po dziś dzień spełnia rolę pośrednika w rozkrzewianiu kultury i wszelkich jej przejawów materialnych i ideowych. Poza tym stała się zewnętrzną książką, całą jej formą estetyczną jest jednym z najszerszych zwierciadeł, w którym odbijają się zasadnicze idee artystyczne czasu. Książka bowiem, jako produkt umysłu i ręki ludzkiej przechodzi w fazie swego powstawania przez większą częstokroć, niż inne dzieła sztuki, ilość warsztatów myśli i czynu, następnie zaś o wiele przedzielniej i szerszej oddziaływanie na ludzką świadomość kolektywizowania różnych dążeń artystycznych, jakie w danym okresie panują, stwarza jej specyficzny wyraz.

Jeśli przeglądnijemy uważnie stare inkunabuły i różne „białe kruki” bibliofilskie, nagromadzone pieczołowicie reke kilku kolekcjonerów na wymienionej wystawie — to ulegniemy czarowi połączonych kart i wchłoniemy w siebie ów zapach, powiew ducha, jaki na zawsze skrył się w tych dokumentach czasów minionych. Wystawa ta, jakkolwiek składa się z niezwykle cennych okazów, nie jest w stanie dać pełnego przekroju rozwoju książki — natomiast udaje się jej w zupełności wzruszyć nas szlachetnie i wzbudzić smak rozkoszowania się klejnotami w zakresie starej i nowej „pięknej książki”.

Mamy tu bowiem i średniowieczne folia rękopiśmienne i pierwsze, możliwe druki z XV w., wśród których szczególnie przedstawia interes dla swego charakteru typograficznego inkunabuł z 1488 r. (nr. 17) i polski druk słynnego Wiktora z 1524 r. Dalej druki polskie, jak między innymi: „Biblia” J. Wujka, „Obsidio Częstochoviensis” z niezmiernie ciekawym szychem z XVII w. i druk lwowski „Hasło Słowa Bożego” z zajmującym międzyrytem o wyrazie prymitywu. Następnie książki z obcych oficyn od XVI do XIX w., wśród których błyszczy książeczka francuska „Paroissien Romain”, istne bawidełko drukarskie i monumentalne dzieło współczesne „Fio venza”, napi-

sane, tłoczone, oprawione i wydane przez florencką oficynę Tyszkiewiczów, poświęcających fanatycznie swe życie i prace idei pięknej typografii.

Osobno podano pokaz starych technik ilustracyjnych a więc klocki drzeworytów, plansze międzyrytów, odbitki z nich tłoczone i narzędzia rytownicze, dołączając do tego i wzory reprodukcji fotomechanicznej. Podobnie zaprezentowano rodzaje pięknych opraw.

Druga część wystawy stanowi zbiór exlibrisów obcych i polskich. Brak miejsca nie pozwala na dokładne zajęcie się nimi: zaznaczyć trzeba, że obok wielu precyzyjnych znajdujemy majstersztyki techniki graficznej jak i polotu artystycznego. Wielką szkodą jest również brak podpisów artystów-wykonawców i daty powstania, tak, jak to się praktykuje przy drukach artystycznych. Stare znaki książkowe — podobnie jak i rokokowe winiety i drobne drukarskie — cechuje wysoka kultura wykonawcza i estetyczna. Są one pełne stylu. Natomiast exlibrisy z XIX w. noszą b. często piętno rozchwirzonej fantazji literackiej nie liczącej się z wymiarem i kompozycją heraldyczną. Grzeszą one brakiem tych zasadniczych cech układu i wykonania, które należy się exlibrisowi i są widomym znakiem dekadentyzmu epoki, jeśli chodzi o miarę i pojęcia artystyczne. Natomiast nowsze znaki z XX w., polskie i obce (zebrano dzieła artystów z 12 państw) wyrażają powrót do spokoju i szlachetności techniki i rysunku.

Odrębnie wystawiony jest zbiór znaków, wykonanych przez R. Mekickiego, cenionego lwowskiego exlibristę.

Wystawę urządziło zrzeszenie urzędników B. G. K. w przeważającej części ze zbiorów R. i J. Mekickich i dyr. dr. M. Chechlińskiego. Spełnia ona b. pożyteczną i pouczającą misję w czasach zamierającego kolekcyonierstwa i kultu dla pięknej książki, o których to mówi wielki poeta i bibliofil P. Louys: „Nie bądź już nic więcej kochał, tylko książki — książki piękne, potężne, które mnie ukoją...”

Ludwik Tyrowicz

Unieważnianie wyborów do rady miejskiej.

Ministerstwo Spraw Wewnętrznych wydało okólnik w sprawie trybu postępowania przy rozstrzyganiu protestów wyborczych przeciwko wyborom do rad miejskich na terenie województw południowych oraz przy unieważnianiu tych wyborów.

Na obszarze województw krakowskiego, lwowskiego, stanisławowskiego i tarnopolskiego starosta powiatowy może unieważnić wybory do rady miejskiej miast niewydziałonych z powiatowego związku samorządowego zarówno w całości jak w części, z urzędu lub wskutek wniesionego zażalenia i protestu, po wysłuchaniu opinii

wydziału powiatowego. Takie samo uprawnienie posiada wojewoda po wysłuchaniu opinii wydziału wojewódzkiego odnośnie wyborów do rad miejskich miast wydzielonych.

Orzeczenia starosty powiatowego względnie wojewody, wydane naskutek zażalenia lub protestu, są ostateczne w administracyjnym toku instancyj i przysługują od nich jedynie skarga do Najwyższego Trybunału Administracyjnego. Przeciw orzeczeniom starosty względnie wojewody, wydanym z urzędu, przysługuje odwołanie do wojewody względnie ministra Spraw Wewnętrznych.

Muzeum brytyjskie nabywa od rządu Sowietów słynną biblię.

Rząd brytyjski udzielił swej zgody na zakupienie przez muzeum brytyjskie od rządu sowieckiego słynnej biblii (Codex Sinaiticus). Biblia ta, pochodząca z IV. wieku odnaleziona została w połowie XIX. wieku w klasztorze św. Katarzyny na górze Synaj. Codex Sinaiticus był dawniej w prywatnych zbiorach cara Mikołaja. Cena, jaką zapłaci rząd brytyjski Sowietom, wynosi 100 tys. funtów szterlingów, z których 50 tys. dać ma rząd, zaś drugie 50 tys. pokrytych zostanie przez jednofuntowe datki publiczne do któ-

rych wezwie społeczeństwo angielskie zarząd Muzeum brytyjskiego. Codex Sinaiticus ma być najstarszym znanym na świecie i zachowanym do dziś egzemplarzem biblii. Zawiera on znaczną część Starego Testamentu i cały Nowy Testament.

Za 1 Zł. — 100

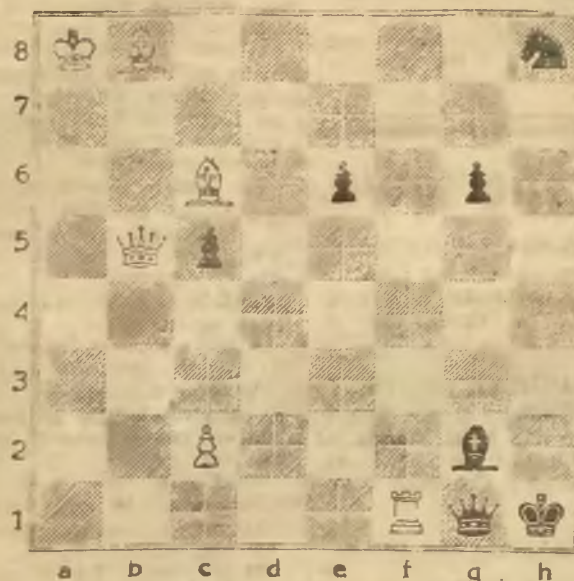
gramów znakomitej wody kolońskiej kwiatowej o trwałym i przyjemnym zapachu perfumier S. FEDER, Sykstuska 7 i Kołomyjska 15a.

DZIAŁ SZACHOWY

L. 103.

A. Hilbricht (Lwów).

(Originalne).



Mat w 4 posunięciach.

Turniej o mistrzostwo Lwowa.

W turnieju o drużyn. mistrz. Lwowa na rok 1933/34. I miejsce i puchar przechodzi (po raz drugi) zdobyła drużyna L. K. Sz. 113½ pkt. Dalsze miejsca zajęli: II. Helm 100 pkt.; III. Ż. U. Pr. 85½ pkt.; IV. Rekord 82½ pkt.; V. Jutrzenka 81½ pkt.; VI. T. U. Sz. 69 pkt.; VII. W. K. Sz. 54 pkt.; VIII. Czarni 32 pkt.; IX. Hetman 22½ pkt.

Drużyna Hetman oddała w II. rundzie 50 pkt. w o. i została tem samem skreślona. I wyniki jej w tej rundzie się nie licza. Dokładna tabela podamy w jednym z następnych numerów.

Skład mistrzowskiej drużyny L. K. Sz. przedstawia się w rozgrywkach następująco: 1. Edelheit, 2. Madres, 3. Kaufman, 4. Puczyński, 5. Tenenbaum, 6. Świdrak, 7. Popel, 8. Gerstenfeld, 9. Latawiec, 10. Musiał.

Mistrzem klasy B została Hasmonea, 107½ pkt i w przyszłych rozgrywkach zajął ona szereg A klasy. II. miejsce zdobyła drużyna T. S. L. 103½ pkt. Na dalszych znalazły się zespoły: III. Makabi, IV. Jutrzenka II.; V. Rekord II.; VI. Goniec; VII—V II. Helm II. i Poalim.

Mistrzostwo indywidualne Lwowa na rok 1933/34 zdobył H. Friedman 11 pkt. Na dalszych miejscach znaleźli się II. Schaechter 10½ pkt; III. Tenenbaum 10 pkt; IV. Romanowicz 9½ pkt.; V. Metzger 9 pkt.; VI. Schmer 8½ pkt.; VII. Gerstenfeld 7½ pkt; VIII. Edelheit 7 pkt.; IX—X. Gepert i Schenfeld po 6 pkt.; XI. Turjański 5½ pkt.; XII. Szewczyk 4½ pkt.; XIII. Kuenstler 4 pkt.; XIV. Latawiec 3½ pkt.; XV. Kaufman 2½ pkt.

Tabela z wynikami poszczególnych zawodników i omówienie turnieju w nast. numerze.

Match Flohr — Botwinnik.

Leineraad, 7 i 8 partie pojedynku szachowego Flohr—Botwinnik zakończyły się remisami natomiast 9 i 10 ta Botwinnik wygrał wyrównując tem samem stan meczu na 5:5. Do rozegrania pozostały jeszcze tylko 2 partie.

Poniżej podajemy pierwszą partię meczu

PARTJA L. 60.

Białe: Botwinnik Czarne: Flohr.
I. partia matchu.

1. e4. c6; 2. d4. d5; 3. exd5. cxd5; 4. c4. —;
Posunięcie zanalizowane przez Panewę z Z. S. R. ostatnimi czasy stało używane w praktyce międzynarodowej np. przez Dr. Aliechina.

4. — Sf6; 5. Sc3 Sc6; 6. Gg5. dxe4; 7. d5 Se5; 8. Hd4. Sd3+; 9. Gxd3. cxd3; 10. Gxf6? exf6!; 11. Hxd3. Gd6; 12. Sg—e2, 0-0; 13. 0-0. We8; 14. Wa—d1 G—4; 15. Wd2 a6; 16. Sg3. We8; 17. h3. Gd7; 18. Wf—d1? g6; 19. We2. Wxc2; 20. Sgxe2. f5; 21. Sd4. He7; 22. Hd2. We8; 23. Sf3. Hf6; 24. We1. Wxe1+; 25. Sxe1. b5; 26. a3 Kz7; 27. Sf3. Gc8; 28. Kf1. Gb7; 29. b4. Kf8; 30. Kd2. a5; 31. Hd4. Hxd4; 32. Sxd4. axb4; 33. Sxb5? —;

Bład Należało grać 33. axb4. Gxb4; 34. Gxb5. Ga6; 35. Ke3 i białe mają nieźłą partję przy swoim wolnym pionie.

33. —. hxa3!;
Bardzo ładna i prosta kombinacja.
34. Sxd6. a2; 35. Sc2. Ga6; 36. Ke3. Ke7; 37. Sx17. Kxf7; 38. Kd4. Gf1; 39. Kcs. Gxx2; 40. h4. f4; i białe się poddały.

Partie miniatury.

Partie wygrane już po kilku posunięciach nie należą dzisiaj w epoce „wzrównania klas” do specjalnych rzadkości. Zda-

rzają się one nie tylko w spotkaniach pomiędzy amatorami i mistrzami, lecz nawet na turniejach mistrzowskich. W swoim czasie podaliśmy na łamach naszego „działu szachowego” partie z tegorocznej olimpiady szachowej, rozegranej pomiędzy Szkotem Combem a Lotysem Hasenfuss'em. Partia zakończyła się przegraną Szkota w 4 posunięciach. Obecnie podajemy kilka bardzo ciekawych „partii miniaturowych”.

PARTJA L. 61.

Białe: N. Czarne: M'lis.
Grana przed około 40 laty na jednym ze szkiełkowych turniejów narodowych.

1. e4. d5; 2. exd5; Hxd5;
W tem miejscu Białe chcą wykonać posunięcie skoczkiem b1, wskutek przeoczenia dorkniał giermka c1 giermek jednakowoż nie może wykonać posunięcia, wobec tego w myśl ówczesnych przepisów musiał wykonać „ciąg karny” królem z e1 na e2, poczem po 3... He4 został zamatowany.
Identyczny wypadek zdarzył się dwóm znanym wiedeńskim mistrzom w r. 1922, w przyjacielskiej rozgrywce.

PARTJA L. 62.

Białe: Palan Czarne: Kalabar.
(Argentyna) (Jugosławia)
Grana na olimpiadzie szach. w Londynie w 1927 r.

1. d4 Sf6; 2. c4. e6; 3. Sf3. Gb4+;
4. Gd2. —;
Czarne zapewne wskutek omyłki zagrały:
4. — Ke7??;
(Oczywiście zamiast 4... He7!) poczem natychmiast partie poddały.

PARTJA L. 63.

Białe: N. N. Czarne: N. N.
Grana w 1924 r.
Podobno białemi grał Tarrasch zaś czarnymi Bogoljubow.

1. d4. Sf6; 2. Sd2. e5; 3. dxe5. Sg4; 4. h3?? Se3!!; i białe poddały, gdyż po 5. fxe3 nastąpi mat przez 5... Hh4;

PARTJA L. 64.

Białe: Dr. Arnold Czarne: A. B.
Grana przed kilku laty na turnieju w Monachium.

1. e4. c6; 2. d4 d5; 3. Sc3. dxe4; 4. Sxe4. Sd7; 5. He2. Sg—h6??; 6. Sd6+ i mat.

PARTJA L. 65.

Białe: Fr. Kraus Czarne: Costin.
Grana w r. 1913 na turnieju korespond. „Schweiz. Schachztg.”

1. d4. c5; 2. dxc5. Ha5+; 3. Sc3. Hxc5; 4. e4. e5; 5. Sf3 d6; 6. Sd5. Se7; 7. h4! i czarne poddały. Po 7... Hc6; nastąpi 8. Gb5. Hxb5; 9. Gc7+ i białe wygrują hetmana.

ROZWIĄZANIA ZADAŃ.

L. 92. A. Hilbricht: 1. Gg6—h7!
I. 1... S—? 2. Hd6+; II. 1... e5; 2. Gg8+ III. 1... f3; 2. Sc4—e3+.
L. 93. K. F. Laib: 1. Sb4—d5!
L. 94. I. Lincner: 1. Kf1—e2!
I. 1... ∞; 2. Wh3+; Gxh3; 3. g3. mat.
II. 1... Gg4+; 2. Wxg4+.
III. 1... Gb8; 2. Hxc8.
L. 95. J. Cumpe: 1. Wg5—g7!
L. 96. K. Krusch: 1. Gh8—a1!
1... We6; 2. Gxb7!;
L. 97. I. Lindner: 1. Ha8—a1!
I. 1... Kh2; 2. Wxh3+; Kxh3; 3. Hh8 mat.
II. 1... Gh2; 2. Hxh1+; III. 1... h2; 2. Ha8!
L. 98. S. Limbach: 1. He4xf3!
L. 99. L. Schmer: 1. Hg4—g8!

ROZMAITOŚCI.

Lwów. Doroczne Walne Zgromadzenie Lwowsk. Okr. Zw. Szach. odbędzie się w dniu 4 stycznia 1934 r. o godz. 20-tej w lokalu Zw. Żyd. Urz. Przw

Kronika stanisławowska.

Miasto — którego nie umiemy cenić.

(Z STANISŁAWOWSKICH LISTÓW O NICZEM).

Na dworcu w Stanisławowie ruch: wagony bezpośrednio do Worochty przepelnio ne żywym i martwym bagażem. W takich naturalnie warunkach musi się i vis a vis znaleźć. Po wstępnej wymianie strzelstwach spojrzeń zawiązuje się okolicznościowa rozmówka Skąd? A — aż z Warszawy — reszta towarzystwa z Łodzi i innych zakątków Polski.

Jaki Pan szczęśliwy? My aż z tak daleka jeżdżymy obciążeni bagażem, by na cieszyć się górami a Pan tak blisko gór. W tem miejscu miła vis a vis przetarła wodą kolońska zacierwienione oczeta i jedynym ruchem ołówka poprawiła rysunek linij swych warg. Od tej chwili zakochałem się naturalnie... w naszym mieście. „Cudzo chwalicie swego nie znacie”... Skoro tyle narodu naraża się na takie trud podróży to czy ty mieszkańcu grodu Revery i Lwa czy ty... powtarzam umiesz ocenić szczęście twego geograficznego położenia?..

A było to wszystko w lipcu, w gorącym miesiącu lipcu. (Miłość niezawsz w mału się rodzi) I od tej chwili... minęło miesiąc pięć. Spadł pierwszy śnieg. I znowu na naszym dworcu gwaro i znowu ruch i znowu m'le. Kochane rumiane buziaki, w długich obcisłych spodniach, zapełniają swym gwarem dworzec Trzask składanych kart, kalejdoskop wszelkich barw na tle białego skrzacego się śniegu. I mile i rozkoszniej teraz niż w lipcu. Była zieleń było słońce — ale byli też ludzie starsi i dzieci i chorobliwie anemiczna twarz i suchotnicza nierzad postać. Dziś — zda się pociąg pedzi nie parą lokomotywy ale energią działość i niefrasobliwym zdrowiem, tryskającym humorem narciarzy.

Stanisławów — najgłówniejszy węzeł turystyczny dla Worochty naszej drugiej stolicy sportu zimowego, urzadza specjalna stacja meteorologiczna dla turystów! Stanisławów, ważne centrum dla poznania piękna Huculszczyzny! — Kochany Stanisławów... Kocham cie... i to miłością nie sezonową, letnią — ale o każdej porze — uczę się ciebie cenić Do wiadomości zaś wszystkich, a specjalnie i właśnie naszych kochanych obywateli (którzy raczej interesują się tem co się dzieje w... Honolulu, a nie cenią tego co mają pod nosem).

Worochta staje się a właściwie jest już ośrodkiem ruchu sportowego i turystycznego. Na obecny sezon zimowy zapowiadają Tow. Przyj. Huculszczyzny cały szereg imponujących imprez. I tak już wkrótce nastąpi otwarcie nowej skoczni poza tem odbędzie się w Worochcie zawody i konkursy narciarskie, zbrorowe wycieczki raid narciarski zawody hokejowe jazda popisowa na łyżwach i cały szereg innych imprez na szerokiej zakrojonej skale.

Uwzględniając wygodną komunikację oraz doskonale urządzenie sportowe, a przede wszystkim bajeczne, piękno naszych gór imprezy te powinny znaleźć pełne zainteresowanie sportowców. Tyle narazie do wiadomości naszych turystów z bliska i daleka: bliższych szczegółów i informacji (terminarz imprez) udziela sekcja turystyczna — sportowa Tow. Przyjaciół Huculszczyzny w Stanisławowie.

Tak — właśnie w Stanisławowie; tak w Stanisławowie też centrum Nie tylko Warszawa i Zakopane. Kocham cie mój grodzie... A miłość ta narodziła się w skwarnej dzień lipcowy w przepelnionym wagonie, a matka jej była skromna Warszawianeczka o zmęczonych trudami podróży — oczetach...

Zjazd delegatów robotniczych Podkarpacia.

W ub. tygodniu odbył się w Stryju zjazd delegatów Zw. Zaw. ZZZ. z terenu Podkarpacia z udziałem posła Malinowskiego oraz gen. sekr. Zw. Zaw. Prac. ob. Bębenka z Warszawy. W zjeździe wzięło udział 48 delegatów z 27 miejscowości Podkarpacia. Po złożeniu przez delegata Denasiewicz z Borysławia posłowi Malinowskiemu pie-

knego portretu, złożył sprawozdanie z rocznej działalności sekr. okręgu. Referat wygłosił: poseł Malinowski, Denasiewicz (Borysław), Horski i Gazeł. Na zakończenie wybrano nowe prezydium na rok 1934 w składzie: poseł Malinowski (przew.), Horski i Denasiewicz (zast. przew.), mgr. Waldman (sekr.), i Łobos (skarbnik).

DARMO

piękne i cenne upominki, dostaje każdy kupujący w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Kto w to wątpi raczy się przekonać.

TEATR IM. MONIUSZKI.

Sobota 23 b. m. godz. 20: „Narzeczona z dachu”

Niedziela, 24 grudnia: Z powodu wigilii teatr nieczynny

Poniedziałek 25 b. m. godz. 12: „Szopka Betleemska” i „Tajemnice Mszy św.”

Poniedziałek 25 b. m. godz. 3.30: „Kopciuszek”, bajka dla dzieci.

Poniedziałek 25 b. m. godz. 20: „Jimm i Jill”

Wtorek 26 b. m. godz. 12: „Szopka” i „Tajemnice Mszy św.”; — godz. 3.30: „Artyści” (poraz ostatni); — godz. 20: „Jimm i Jill”

Środa 27 b. m. godz. 20: „Jimm i Jill”.

KINOTEATRY.

BELLONA: „Branka poleńskich”.

OLIMPIA: „Dziwny dom” (Borys Karłow).

TON: „Platynowa blondynka”.

URANIA: „Serca wiecznie młode”.

WARSZAWA: „12 krzesel” (Burlan).

Dwina, Pogorzelska.

Zebrań oddziału Zw. Strzel. w Stryju. W ub. tyg. odbyło się w Stryju w świetlicy strzeleckiej zebrań oddziału Zw. Strzeleckiego pod przewodnictwem prez. dr. Walischa. Po złożeniu sprawozdania za rok bieżący i dyskusji wybrano nowy zarząd w składzie: mgr. Piazza (prez.), Jedrzejski (wiceprez.), Daum (sekr.), Kleszczyński (skarbnik).

Kurs narciarski Zw. Strzel. Podokres Z. S. w Stanisławowie organizuje w czasie sw. od 27 d. 3. t. m. kurs narciarski w Worochcie. Przewidywana ilość uczestników 65 osób z tego ze Stanisławowa do 35 osób zaś ze Lwowa 30 osób. Kurs zakończony będzie 1 stycznia 1934 — 12 km biegiem ze strzelaniem na trasie Worochta—Jablonica ze zjazdem na Serebyne.

Połyca zabawa sylwestrowa. Komitet Korpusu oficerów P. P. urzadza w salach Kasyna oficerskiego P. P. (Kamieńskiego 4), zabawę sylwestrową dla oficerów P. P. i zaproszonych gości.

Ruch przedświąteczny. W bież. roku

ruch przedświąteczny w sklepach stanisławowskich jest bardzo mały. Kupcy, którzy sprowadzili większe ilości towarów na święta — skarżą się na brak kupujących.

Śmiału rabunek w biały dzień. W śródmieściu Kalusza napadli na ul. Salimnej nieznani sprawcy na Jakóba Marka niosącego dwa pakunki. Jeden z napastników wyrwał Markowi pakunek, zawierający rozmaite towary galanteryjne, poczem obaj zbiegli.

Rewla sylwestrowa w teatrze. Teatr im. Moniuszki przygotowuje na dzień 31 grudnia wielką rewel sylwestrową. Szczegóły podamy wkrótce.

KUPON „SŁOWA POLSKIEGO”

uprawniający do nabycia 2-ch biletów z 30% zniżką od cen normalnych na wszystkie przedstawienia estradowe, im. St. Moniuszki, pod dyr. Zuzanny Łozńskiej — ważny 25. XII. 1933.

wyciąć i przedłożyć w kasie teatru.



Każdy

kulturalny człowiek dzisiaj już wie, że najlepsze artykuły kosmetyczne, perfumeryjne i gumowe higieniczne dostaje się najtaniej TYLKO w perfumeriach

S. FEDERA

Lwów, Sykstuska 7 i Kopernika 15a.

Program radiowy.

Sobota, 23 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 7—7:55: Transmisja z Warszawy. Audycja poranna. 7:55—11:40: Przerwa. 11:40: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11:50: Odczytanie programu na dzień bież. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Muzyka religijna z płyt (solistów). 12:30: Dziennik południowy. 12:35: Wiadomości meteor. 12:41: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg muzyki relig. z płyt. 13—15:30: Przerwa. 15:30: Trans. z Warszawy. Utwory fortepianowe Władysława Burkhata w wykonaniu kompozytora. 15:55: „Silva Rerum” i repertuar teatrów. 16: Audycja dla chorych w opr. ks. kapelana Michała Rekasa. Przemówienie wigilijne do chorych oraz koncert orkiestry salonowej pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 16:40: Koncert organowy z kościoła św. Elżbiety we Lwowie. w wyk. Michała Woźnego. 17:15—20:15: Przerwa. 20:15: Trans. z Warszawy. Choinka Polskiego Radia dla biednych dzieci. transmisja w lokalu Klubu Pracowników. P. R. 20:30: Trans. z Warszawy. Słuchowisko dla dzieci „Gwiazda Przewodna” — J. Stepowskiego. 21: Trans. z Warszawy. Audycja wigilijna w wyk. chóru żeńskiego „Gregorianum” pod dyr. ks. prof. Henryka Nowackiego. Słowo wstępne wypowie ks. prof. H. Nowacki. 21:30: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. Wanda Miłaszewska: „Szalik” opowiadanie wigilijne. 21:45: Trans. z Warszawy. Koncert chopinowski w wyk. Henryka Sztompki. 22:25: Odczytanie programu na dzień następny. 22:30: Kolędy w układzie Stanisława Niewiadomskiego. wyk. p. Celina Nahlik (sopran) z tow. orkiestry pod dyr. Tadeusza Seredyńskiego. 23: Komunikaty. 23:05—24: Muzyka z płyt.

Niedziela, 24 grudnia.

Lwów. (381). Godz. 9—9:54: Audycja poranna. 9:54—10: Przerwa. 10:15: Transmisja z Katowic: Nabożeństwo z kościoła OO. Franciszkanów. Po nabożeństwie muzyka

religijna z płyt. 11:57: Sygnał czasu z Obserwatorium Astronomicznym w Warszawie. hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12:05: Odczytanie programu na dzień bież. 12:10: Wiadomości meteor. 12:15: Transmisja z Warszawy. XII. Poranek muzyczny z Filharmonii warsz. poświęcony utworom J. Straussa i Fr. Liszta. w wyk. orkiestry filharmonicznej pod dyr. Adama Dołyckiego. 13:00: Trans. z Warszawy. „Tęsknoty i proroctwa Mickiewicza” — wygl. prof. Henryk Mościcki. 13:12: Trans. z Warszawy. Dalszy ciąg poranka. 14: Trans. z Warszawy. Słuchowisko wiejskie: „Heca w Jaźwinach” w opr. Janusza Stepowskiego. 14:30: Tr. z Warszawy. Tańce ludowe z przyspiewkami (płyty). W przerwie trans. z Warszawy. Wiadomości Zw. Prac. Gmin Wiejsk. 15: Trans. z Warszawy. „Gody na wsi” gawęda p. Andrzeja Cierniaka. 15:20: Tr. z Warszawy. Koncert orkiestry salonowej pod kier. Haliny Adamskiej-Grossmanowej. 16: Pasterka z bazyliki obrządku ormiańskiego we Lwowie. 16:15: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki. „Wawrzelo Jan” nowela w skróceniu Jerzego Kosowskiego. 16:45: Trans. z Warszawy. Kwadrans literacki: „Szalik”. Wandy Miłaszewskiej. 17: Trans. z Warszawy. Pogadanka p. Heleny Boguszewskiej: „Wigilia świata”. 17:15: Trans. z Krakowa: „Wesoła Nowina”. godzina koled. Słuchowisko muzyczne w wyk. zespołu symf. urzędników Kasy Chorych w Krakowie pod kier. p. Schaefera. Chór cecyliński pod kier. dr. Życzkowskiego. solistów śpiewaków, oraz artystów dramatycznych teatru im. J. Słowackiego w Krakowie. Kierownictwo artystyczne dyr. Wł. Żychowicza. 18: Słuchowisko: „Wigilia Wołodyw” p. g. Piotra Chynowskiego. W radiofonizacji Małgorzaty Sterbówny. 18:40: Trans. z Warszawy. Arie i pieśni w wyk. Maurycego Janowskiego. 19: „Braterswo wszelkiego stworzenia”. feljton dr. Włodzimierza Jambolskiego. 19:10: Rozmaitości. 19:30: Trans. z Warszawy. Radiotygodnik dla młodzieży

w opr. Bruno Winawera: „Co się dzieje na świecie”. 19:45: Odczytanie programu na dzień następny i repertuar teatrów. 19:50: Trans. z Warszawy. Koncert w wyk. orkiestry symfonicz. P. R. pod dyr. Józefa Ozimskiego z udziałem Zofii Adamskiej (wiolonczela), przy fortepianie prof. Jerzy Lefeld. 20:50: Dziennik wieczorny. 21: Tr. z Warszawy. Feljton Władysława Pobóg-Malinowskiego: „Pomnik Mickiewicza w Warszawie”. 22: „Na Wesołej Lwowskiej Fali”. 23: Muzyka z płyt. 23:05: Trans. z Warszawy: „To co ładne i wesołe” (płyty). 24—1: Trans. z Wilna. Pasterka z Ostrej Bramy.

Kronika sportowa.

JUTRO GRA LECHJA Z POGONIA.

Zawody o mistrzostwo między Lechią a Pogonią odbędą się w niedzielę o godz. 11.45 w południe na torze Ośrodka przy ul. Jabłonowskich.

ZAWODY REWANŻOWE CZARNI—CZARNI.

W poniedziałek dnia 25 b. m. o godz. 12 w południe odbędą się na torze L. T. Ł. zawody rewanżowe między Czarnymi a Pogonią.

O BRAMKACH KTÓRYCH NIE BYŁO.

W pismach lwowskich pojawiły się ostatnio w sprawozdaniach z meczów hokejowych uwagi, że pan sędzia X czy Y nie uznał tyłu a tyłu bramek prawidłowych. Stwierdzić trzeba, że bramki uzyskane po gwizdku sędziego z powodu spalonego czy faulu nie mogą być uznane, gdyż z chwila gwizdka gra jest przerwana. Zamieszczanie tego rodzaju wiadomości obniża prestiż sędziego i jest powodem ordynarnego zachowania się publiczności, co nie powinno mieć miejsca. Rozgrzewanie na meczu hokejowym niepowinno się odbywać pod postacią zwierzących ryków.

Wielki dom towarowy w Moskwie.

Wielki dom towarowy w Moskwie (daw. wielka firma „Mur et Merilise”) uległ gruntownej reorganizacji. Zaopatrzone go, jak na warunki sowieckie, w pierwszorzędne towary ogólnej wartości 45 mili. rubli. Zapas towarów obliczony jest na 2½ miesiąca. Wnętrze urządzone z jak największym jak na Moskwę komfortem, a nawet wykwintem. Dwa tysiące sprzedawców otrzy. mało instrukcje „uprzedniego i kulturalnego obsługiwanie klientów”. Na salach uwijają się służba w libelii i widnieją napisy, nawołujące sprzedawców do „sprzedawania z uśmiechem”.

Ceny są bardzo wysokie i dla oibryzmiej większości ludności zupełnie niedostępne. N. p. kawałek mydła toaletowego kosztuje 6 rubli, t. j. według oficjalnego kursu około 30 zł. Porównanie cen domu towarowego z cenami sklepów „Torgsinu” (sprzedających na waluty obce w obliczeniu na ruble złote) — stwarza mniej więcej paritet: 50 rubli papierowych za 1 rubla złote.

W dniu otwarcia wielkiego domu towarowego odwiedziło go ponad 120 tys. klientów, którzy zakupili towarów na sumę 715 tys. rubli.

Taki sam dom towarowy otwarto w Charkowie. W dniu otwarcia magazyn charkowski zwiedziło jeszcze więcej, bo aż 200 tys. osób, zakupując towarów na sumę 500 tys. rubli. Tak liczna frekwencja jest zrozumiała na tle kilkuletniego głodu towarowego w ZSRR.

Zapisujcie się na członków LOPP.

Ogłoszenia urzędowe.

LICYTACJE.

I. Km. 1671/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru I-go zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1934, o godzinie 10-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie w biurze Nr. IV licytacja realności: obj. whl. 710 gm. Sygniówka (parcela bud. z budynkiem dylwanym) Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 3480 zł. Najniższa oferta 1740 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika. Lwów, dnia 2 grudnia 1933. 5462/K

I. Km. 3552/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego, rewiru I-go we Lwowie zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1934, o godzinie 9-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, w biurze Nr. IV licytacja realności: 2/3 części obj. whl. 636 gm. Ziarna Woda (pgr. z domem drewnianym szopa niedaleko dworca kolejowego w Zimnej Wodzie). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 8774 zł. Najniższa oferta 4387 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u podpisanego komornika. Lwów, dnia 4 grudnia 1933. 5463/K

I. Km. 2067/33. Edykt licytacyjny. Komornik Sądu Grodzkiego zamiejskiego we Lwowie, rewiru I., zawiadamia, że dnia 24 stycznia 1934, o godzinie 11-tej odbędzie się w Sądzie Grodzkim zamiejskim we Lwowie, w biurze Nr. IV licytacja realności: obj. whl. 1272 gm. Rzesna Polska (parcela bud. z budynkami willa Danusia, niedaleko stacji kolejowej w Brzuchowicach). Wartość szacunkowa wraz z przynależnościami 14.620 zł. Najniższa oferta 7.310 zł. 35 gr. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można u komornika. Lwów, dnia 12 grudnia 1933. 5464/K

UPADŁOŚCI.

S. 7/33. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Mozesa Senenskiego i Miły Senesleb, kupców w Gwoźdźcu, Komisarz konkursowy s. o. Stachura, zarządca masy Władysław Herman, emer. urzędnik sąd. w Gwoźdźcu. Pierwsze zgromadzenie w tutelstym Sądzie. 4 stycznia 1934, godz. 10, sala 73. Audiencja rozpoznawcza w tutelstym Sądzie 8 lutego 1934, godzina 10. S. 73. Czasokres zgłoszeń 25 stycznia 1934. 5447

Sad Okregowy
Kolomyja, 19 grudnia 1933.

Sa. 1/33. Zatwierdzenie ugody. Sad Okregowy w Samborze zatwierdza ugode zawartą dnia 27 września 1933, w Sądzie Grodzkim w Drohobyczu między dłużnikiem

kami Martinage. Spółka z ograniczona odpowiedzialnością we Lwowie i Spółka przemysłowo-handlowo-naftowa Comfina. Spółka z ograniczona odpowiedzialnością w Mraźnicy, a tycheż wierzycielami. Sad Okregowy

Sambor, 2 grudnia 1933. 5448

Sa 3/33. Zatwierdzenie ugody. W sprawie ugodowej do majątku dłużników Sany i Basi Maurerów, kupców w Kamionce Strumlowej, zawarty dnia 14 kwietnia 1933, między dłużnikami Sany Maurerem i Basi Maurer kupcami w Kamionce Strum, a ich wierzycielami układ zatwierdza się. Sad Okregowy

Złoczów, dnia 20 września 1933. 5450

Sa 4/33. Sad Okregowy w Stryju w sprawie postępowania ugodowego do majątku Klary vel Chail Gross, Chaima Grossa i Samuela Edelsteina, kupców w Stryju, zatwierdza ugode zawartą między krydatorami, a ich wierzycielami na audiencji ugodowej dnia 16 sierpnia 1933 w tutelstym Sądzie.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 4 września 1933. 5450

Sa 3/33. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Alfreda Gartenberga kupca w Stryju, zatwierdza się ugode zawartą między krydatorami i jego wierzycielami na audiencji ugodowej dnia 27 czerwca 1933 w Sądzie okregowym w Stryju.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, 18 września 1933. 5451

Sa 7/33. Edykt. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku dłużnika Izraela Koppla, kupca w Skolem. Komisarz ugodowy: sędzia grodzki Argasiński Roman w Skolem. Zarządca ugodowy: Markus Rothbaum, kupiec w Skolem. Audiencja ugodowa, dnia 18 stycznia 1934, godz. 10 rano w Sądzie grodzkim w Skolem. Czasokres do zgłaszania wierzytelności 15 stycznia 1934 do Sądu Grodzkiego w Skolem.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 9 grudnia 1933. 5452

FIRMY.

Firm. 709/32. Stow. I. 157. Wykreślenie z rejestru. Wpisano w rejestrze stowarzyszeń 12 firm: Towarzystwo Kredytowe, stow. zarej. z ogr. por. w Sokółowie w likwidacji z rejestru stowarzyszeń, na wniosek likwidatora się wykreśla.

Sad Okregowy
Złoczów, dnia 29 grudnia 1932. 5460

UZNANIE ZA ZMARLEGO.

T. 161/33. Jan Woźniakiewicz, urodzony 1901, Siemianówka, jako żołnierz polski. Celem uznania go za zmarłego, wzywa się go, aby do 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, zgłosił się lub udzielono wiadomości o nim Sądowi.

Sad Okregowy
Lwów, 20 listopada 1933. 5434

T. IV, 9/18/28. Józef Gasiński, syn Józefa i Karoliny, urodzony 29 kwietnia 1894 r. zamieszkały w Brodach koło Kalwarii, jako żołnierz 56 pp. b. armii austr., zaginął na wojnie od 27 lutego 1915 r. po bitwie pod Gorlicami bez wieści. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby uwiadomiono Sad Okregowy w Wadowicach o zaginięciu do 6 miesięcy od ogłoszenia, poczem Sad na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie.

Sad Okregowy Wydział I
Wadowice, dnia 20 listopada 1933. 5436

T. 102/31. Józef Berezowski, syn Michała i Katarzyny, ur. 25 marca 1890 w Doli, nie rel. gr. katol., jako żołnierz b. armii austriackiej miał zaginać na wojnie. Wiadomości o nim należy udzielić tutelstemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 8 maja 1933. 5453

T. 12/33. Józef Wolny, syn Jana i Barbary, urodzony 18 stycznia 1884 w Ujwach rel. rzym.-katol., żonaty wyjechał z Daszawy w r. 1913 do Ameryki, pisał do swej żony do r. 1914, po którym to czasie wszelki ślad życia o nim zaginął. Wiadomości o nim należy udzielić kuratorowi adw. Dr. Hausmanówny w Stryju lub tutelstemu Sądowi, który po roku od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I
Stryj, dnia 26 kwietnia 1933. 5454

T. 22/33. Josafat Loboiko, syn Filipa i Tekli, urodzony dnia 5 września 1900 w Daszawie, jako żołnierz armii ukraińskiej w roku 1919 zaginął bez wieści. Wiadomości o nim należy udzielić tutelstemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 1 września 1933. 5455

T. 29/33. Teodor Petriniec, syn Ignacego i Heleny, urodzony 6 marca 1894 w Zyrawie, jako żołnierz armii ukraińskiej zaginął bez wieści. Wiadomości o nim należy udzielić tutelstemu Sądowi, który po roku wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I
Stryj, dnia 21 września 1933. 5456

T. 40/32. Katarzyna Hołyk, ur. 18 czerwca 1910; Dmytro Hołyk, urodz. 18 października 1907; Iwan Hołyk, ur. 2 lipca 1905 i Ahafia Hołyk, ur. 20 sierpnia 1903, dzieci Grzegorza i Anny rel. gr. katol., urodzone w Hruszowie, zostały zabrane na wiosnę 1915, przez cofajace się wojska rosyjskie i oddał słuch o nich zaginął. Wiadomości o nich należy udzielić tutelstemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 17 marca 1933. 5457

T. 49/33. Fedor Diaków, syn Wasyla i Paraszki, urodzony 12 września 1873 w Dubie, rel. gr. katol. jako żołnierz austriacki, zaginął w r. 1916 na froncie bukowińskim. Wiadomości o nim należy udzielić tutelstemu Sądowi, który po sześciu miesiącach od tego ogłoszenia wyda ostateczne orzeczenie.

Sad Okregowy Wydział I.
Stryj, dnia 20 marca 1933. 5458

ROZMAITE.

I. Nc. 60/32. (Dh. 1497/32). Obwieszczenie publiczne. W sprawie uregulowania stanu hipotecznego majątności Dźwiniacz, obj. whl. 605 i 606 ts. ks. tab. ma być Michałowi Polety, właścicielowi majątności Dźwiniacz doreczone ts. postanowienie z 3 maja 1933 I. Nc. 60/32 (Dh. 1497/32). Ponieważ miejsce pobytu Michała Polety jest nieznane, Sad ustanawia kuratorem Dra Witolda Kostórkiewicza, notariusza w Samborze, w celu ochrony praw Michała Polety, aż do chwili zgłoszenia się jego lub osoby uprawnionej. Doreczenie uważa się za dokonane z chwilą doreczenia postanowienia kuratorowi.

Sad Okregowy Wydział I.
Sambor, dnia 2 listopada 1933. 5449

OBWIESZCZENIE.

Na podstawie uchwały Sadu okregowego we Lwowie, Wydz. II, z dnia 23/II 1933. Firm. 308/31. Stow. III/138, ustanowieni przez Sad likwidatorowie Uhnowskiej Kasy Zaliczkowej i Oszczędności „Nadzieja” stow. zar. z nieogr. por. w Uhnowie, w likwidacji zwołują niniejszem

WALNE ZGROMADZENIE

członków, które odbędzie się dnia 16 grudnia 1933 r. o godz. 6 wiecz. w lokalu p. Katzbacha z następującym porządkiem dziennym: 1) Zatwierdzenie bilansu początkowego likwidacji; 2) Wnioski.

Wzywa się wszystkich wierzycieli Stowarzyszenia do zgłaszania swych pretensyj w ciągu jednego roku od dnia niniejszego obwieszczenia pod rygorem następstw prawnych, przewidzianych w art. 80, ust. 4, ust. z dn. 29/X. 1920 Dz. U. R. P. 111.

Uhnowska Kasa Zaliczkowa „Nadzieja” stow. zarej. z nieogr. porem w likwidacji w Uhnowie.

5264 Hersch Katzbach, likwidator

GENSEL ADOLF r. 1902 unieważnia zgłoszoną książeczkę wojskową P. K. U. Drohobycz, I. ew. 1302. 5445

UNIEWAŻNIAM weksle na kwotę 4.500 zł. w odcinkach po 200 zł. in blanco z podpisami Władysław Urbanek i Janina Urbankowa, wydane firmie H. Tabisch, Krosno. 5446